

# SŁOWO

WILNO, Sobota 28 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.  
DUKSZY — Brześć Kolejowy.  
GŁĘBOKI — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Szwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nascz.  
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednaruk.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Mielczy Szkołnej.  
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejałk.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Jaczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

# WYWŁASZCZENIE LECZ KOGO, KONFISKATA LECZ ZA CO

Doszły do nas wiadomości, że jedna osoba opracowała sobie prywatnie projekt wywłaszczający potomków powstańców z 1831 i 1863 r., a dotędy wywłaszczający bez odszkodowania, czyli w sposób niezgodny nawet z konst. 17 marca z jej 99 artykułem. Jeżeli piszemy ten artykuł to nie dlatego, abymy sądził, że pomysł tak mało zaszczytny ma jakiegokolwiek szansę przejścia przez radę ministrów. Sądzimy, że mniej niż kiedykolwiek można się tego obawiać. Prezesem Rady Ministrów jest zasłużony żołnierz niepodległości, wśród członków tej rady widzimy kilka oficerów. Wojskowi z natury rzeczy są skłonni do żądania ofiar od społeczeństwa. Lecz wojskowi są ludzie czuli na honor państwa, tak jak na honor osobisty. Pomysł, aby żołnierzy polskich wywłaszczać za to, że bili się za Polskę nie jest tego rodzaju, aby mógł nie zwrócić na siebie potępiającej uwagi.

Dlaczego więc piszemy ten artykuł? Dlaczego podnosimy tą bolesną sprawę, kompromitując nas wszystkich po trochu nie tylko wobec powstańców, lecz i wobec inwalidów i wobec każdego nowoczesnego żołnierza polskiego, któremu się powiada: „masz życie poświęcić za Ojczyznę” i przecież nie objaśnia się dodatkowo: „jeśli jednak będziesz zbyt bohaterski, jeśli będziesz walczył wiedzy, gdy położenie Ojczyzny — Polski będzie bardzo ciężkie wtedy to rząd polski twojemu synowi lub wnukowi skonfiskuje mienie, które mu zostawisz”. A przecież powstania 31 i 63 r. możemy chyba nazwać ciężkimi chwilami Ojczyzny, a powstańców mamy chyba prawo nazwać bohaterskimi żołnierzami Polski.

Nie tylko w tym szlachetnym, zaisie rycerskim projekcie, lecz nawet w całej dyskusji nad nim jest jakaś przykra makabryczność. Rodzi się ona z tej niewspółmierności stawiania pomników na grobach powstańców w asystencji muzyki wojskowej i tym projektem, który odmawia potomkowi powstańca tej opieki prawa, które posiada u nas każdy cudzoziemiec, każdy spadkobierca naszych ciemiężycieli, który grozi mu konfiskata jego mienia bez odszkodowania.

Dlaczego więc — raz jeszcze — piszemy ten artykuł, przykry, bolesny i jak stwierdzamy, raczej niepotrzebny, skoro ani Rada Ministrów, ani Sejm na taki projekt zgodzić się nie może?

Odpowiemy na to pytanie wyraźnie i dobitnie.

Piszemy ten artykuł, bo słuchy o próbach podsuwania pochodu do podpisu ministrom tego rodzaju projektów dochodzą nas zbyt często. Słuchy te wzbudzają w nas wstyd. Dlatego więc chcemy wywlec te słuchy na światło dzienne, obudzić w czytelniku naszym całą brzydotę i odradę, jaka w każdym z nas na widok tych wiadomości, choć wany i ukrywanych przed opinią publiczną powstanie. Chcemy poprosić, aby amatorom tworzenia pomysłów konfiskowania majątków na podstawie udziału czyjegось w polskim powstaniu odechciało się tego zajęcia raz na zawsze.

### PROJEKT

Projekt przedstawia się jako ustawa, zmieniająca prawo spadkowe w stosunku do spadkobierców b. powstańców, których ziemia znajduje się dziś w posiadaniu skarbu państwa.

Byłaby to ustawa o mocy wstecznej, gdyż stosowałaby się do spadków otwartych przed jej wydaniem.

Ustawa ta pozostawiałaby wolny bieg procesów tych spadkobierców powstańców, którzy dochodzą swoich praw na majątkach, należących do osób prywatnych. Ustawa ta wstrzymwałaby bieg procesów tylko tych spad-

kobierców b. powstańców, których majątki są w posiadaniu skarbu państwa.

Ustawa ta cechowana jest jeszcze jako ustawa wywłaszczająca — jeszcze jednym przepisem. Oto **synom** rodzonym (nie wnukom, lub innym krewnym) wykrajają się z ich ziemi 300 hekt. na Kresach, a 180 w Kongresówce i zwraca. Wszystko ponad to ulega, jak mówiliśmy, konfiskacie bez żadnego odszkodowania.

### KONFISKATA, A RESTYTUCJA

Przystąpmy teraz do rozpatrzenia, czy nie mylimy się, używając wyrazów **konfiskata**, lub **wywłaszczenie**.

Otóż nie mylimy się, inaczej tego proceduru nie nazwie żaden prawnik, będący w zgodzie z teorią prawa.

Wiemy, że przez kilka lat toczył się w Polsce spór o restytucję. Spór ten skończył się wyrokiem Sądu Najwyższego. Otóż przed zapadnięciem tego wyroku oczywiście nie można było mówić o wywłaszczaniu, czy nie wywłaszczaniu, a tylko o restytucji, czy nie restytucji.

Sąd Najwyższy na plenarnem zebraniu wydał wyrok rozstrzygający sprawę na korzyść restytucji. Jako prawnicy rozumiemy doskonale, że Sąd Najwyższy musiał zważyć argumenty **contra**. Bynajmniej nie osłabimy treści tego artykułu, jeżeli obiektywnie przyznamy, że te argumenty **contra** były bardzo ważkie. Chodziło tu o zasadę zasiedzenia, tak głęboko uzasadnioną jeszcze przez prawo rzymskie, znane wszystkim ustawodawcom. Majątek został zabrany przemocem, gwałtem, bezprawiem, lecz zawiąso nad niem zasiedzenie, mające za sobą blisko sto, lub blisko 70 lat. Ale Sąd Najwyższy po bardzo zasadniczych debatach na swoim zebraniu plenarnem uznał, że zaszedł tu okres również znany w prawie rzymskim, że zasiedzenie nie biegło Bieg zasiedzenia rozpoczyna się dopiero od wznawienia działalności sądów polskich.

Z chwilą ogłoszenia przez Sąd Najwyższy zasady restytucji, został obywatelom polskim zwrócony szereg majątków. Inne procesy są w biegu. Chodzi już teraz nie o zasadę, która stwierdzona przez Sąd Najwyższy obowiązuje dziś każdego sędziego, lecz o należyte wyegitimowanie się jednostki do swoich praw w każdym poszczególnym wypadku.

### ZUPEŁNIE CO INNEGO PRZEDSTAWIA NOWY PROJEKT

Autor, czy autorowie nowego projektu zrobili absolutnie wszystko, co mogli, aby uwypuklić, podkreślić, uwąskawić, że ich projekt nie ma nic wspólnego z zasadniczą sprawą restytucji, że projekt ich schodzi wogóle z płaszczyzny dyskusji prawniczej, że jest prokuratą **ustawą czcowniczą** jako normami prawa i normalnem ustawodawstwem. Powiemy, nawet, że zrobili wszystko, co mogli, aby ułatwić krytykę ich projektu, że sami podkreślili te cechy, które aż krzyczą, że mamy tu do czynienia z projektem konfiskaty, łamania biegu procesu, łamania prawa spadkowego, łamania wszystkich pośrednio i bezpośrednio wchodzących w grę artykułów kodeksów cywilnych, obowiązujących w Polsce.

Zważmy bowiem:

Projektowana ustawa nie wstrzymuje biegu we wszystkich procesach o restytucję dóbr, czyli potwierdza, utrzymuje, uznaje zasadę restytucji ustanowioną przez Sąd Najwyższy. Łamie tą zasadę tylko w stosunku do pewnej, ograniczonej, przypadkowej kategorii osób. Łamie zasadę że względom nic z samą zasadą restytucyjną nie mających wspólnego, że względów grubo pojętego fiskalizmu, na mocy przekonania, że „siła przed prawem”.

Projektowana ustawa uznaje również prawo dziedziczenia po byłych powstańcach. Nie powiada bynajmniej: „jest zasiedzenie — dziedziczyć nie macie prawa”. Przeciwnie, ten syn, który ma otrzymać 300 dziesięcin z majątku swego ojca, jest dowodem jaskrawym, że nowa ustawa uznaje całkowicie zasadę dziedziczenia także w stosunku do dóbr, będących w posiadaniu państwa, **jak nie stawia żadnych przeszkód normalnemu dziedziczeniu, gdy chodzi o dobra dochodzone przez potomków b. powstańców, o ile te dobra znajdują się w rękach prywatnych**. Ustawa nie wprowadza więc jakiegoś nowego prawa spadkowego, ani nawet nie zmienia istniejącego, tylko poprosu konfiskuje te spadki, które przypadkowo zeszły dziś się znajdują we władaniu skarbu państwa.

Zywiąm wszystkich prawników polskich, czy ktokolwiek może nazwać ten projekt inaczej, jak konfiskata, wywłaszczeniem?

### SPECJALNY RODZAJ WYWŁASZCZENIA

Bywały wywłaszczenia i konfiskaty dóbr za przestępstwa wobec państwa. Takie właśnie stosował Murawjew.

Bywały wywłaszczenia zresztą z odszkodowaniem obywateli, uważanych za niepożądanych posiadaczy ziemi. Tutaj można mieć na myśli sprzedaż przymusową ziemi, nakazaną cudzoziemcom przez Rosję za czasów Aleksandra II i III-ego. Do tej kategorii stosuje się takie wywłaszczenie za czasów Billowa, uchwalone przeciw ziemianom Polakom, uznany przez rząd pruski za nielojalny element w państwie.

Bywały też wywłaszczenia w imieniu reformy agrarnej. Na takim stanowisku stoi też ustawodawstwo polskie, uznając wywłaszczenie dla celów reformy agrarnej, lecz także za odszkodowaniem.

Wywłaszczenia projektowanego w tej pięknej ustawie nie sposób zaliczyć

do żadnej z powyższych kategorii. Nie można bowiem uważać to za karę za przestępstwo, ponieważ udział w powstaniu nie jest w naszych oczach, ani na mocy ustaw polskich żadnym przestępstwem. Nie jest wywłaszczeniem „nielojalnych obywateli”, ponieważ synowie i wukowie, lub inni krewni powstańców nie mogą być uznani, bez żadnych innych dowodów, a tylko na podstawie pochodzenia od powstańca, za „nielojalnego obywatela”. Nie jest to wreszcie urzeczywistnianie reformy rolnej bo dla czegożby miało dotyczyć tej specjalnej kategorii. Zresztą mamy już reformę rolną, a ona właśnie lasy zostawia w spokoju, a projekt tej ustawy dotyczy lasów.

### WDZIĘCZNOŚĆ A OBOWIĄZEK

Należy przyznać, że dotychczas państwo polskie nie wybierało się nigdy karać za udział w powstaniach. Przeciwnie we wstępie do konstytucji wyrażało wdzięczność „tym, co o niepodległość walczyli”, a specjalna ustawa z dn. 2 sierpnia 1919 r. przyznawała weteranom powstania z 31 i 63 r. tytuł podporucznika i pensje specjalne.

Były to objawy wdzięczności. Uwazamy je za słuszne. Lecz **nie konfiskowanie majątków nie jest żadną wdzięcznością**. Jest to raczej elementarnym obowiązkiem państwa.

### ARGUMENTY POMOCNICZE

Argument, że państwo nie może konfiskować dóbr b. powstańców będących w posiadaniu skarbu państwa, skoro jednocześnie to samo państwo współdziała w restytuowaniu tych dóbr, gdy znajdują się one w posiadaniu osób prywatnych — jest argumentem tak kapitalnym, że właściwie nie potrzebuje żadnej pomocy. Wymienimy jednak i te argumenty pomocnicze, a więc słabsze:

1) Projektowana ustawa byłaby **grubą interwencją** władzy ustawodawczej do normalnej pracy władz sędziowskich. Naruszałaby więc tą ideologię wyraźnego podziału kompetencji władz, której tak bronili obóz Bloku Bezpartyjnego.

2) Przez zwrot majątków państwa nie uciepni. Przedewszystkiem nie będzie tych zwrotów tak wiele. Wszystkie powództwo wytoczone na niecałe 150 tys. ha. Więcej powództw wytaczać nie można, bo zaszło już nasze polskie zasiedzenie dziesięcioletnie. Od tych 150 tys. ha. wielu powództw odstąpi, bo nie potrafi należycie dowiedzieć swych praw przed sądem, więc ta cyfra jeszcze się zmniejszy. Po drugie lasy, gdy przejdą w posiadanie prywatne, będą płaciły podatki. Nie będzie to dla skarbu państwa żadną stratą w porównaniu ze stanem obecnym.

3) Obawa, że przejście lasów w ręce prywatne zagraża drzewostanowi tych lasów jest bezzasadne. Istnieje przecież ochrona leśna, która pilnuje prywatnych właścicieli. Natomiast właśnie dyrekcji lasów państwowych nie wszędzie reguły jej przestrzegają. Specjalnie puszcza Różańska została niedawno wyharatana do niemożliwości.

3) Obawa, że przejście lasów w ręce prywatne zagraża drzewostanowi tych lasów jest bezzasadne. Istnieje przecież ochrona leśna, która pilnuje prywatnych właścicieli. Natomiast właśnie dyrekcji lasów państwowych nie wszędzie reguły jej przestrzegają. Specjalnie puszcza Różańska została niedawno wyharatana do niemożliwości.

### PACHCIARZ I DZIEDZIC

Chcemy wierzyć, że projektodawca prywatny tej znakomitej ustawy nie miał nic innego na myśli, jak tylko interes fiskalny, bardzo grubo pojęty. Ale można rozumieć interesy materialne państwa, jak i interesy jednostki mniej lub więcej grubo. Wyobraźmy sobie dziedzica folwarku, który w 1863 roku do powstania nie poszedł. Taki pan mógł w tym ciężkim czasie na każdym kroku zrobić dobry interes gołkownikowy. I mógł go jego pachciarz do dobrego, lecz niedadnego interesu namawiać. I mogło się zdarzyć, że taki nie-powstaniec odpowiedział na mało subtelne propozycje słowami w rodzaju:

„Mój Mojżesz. Idź sobie ze swemi radami do diabła!”

Konfiskowanie ziemi potomkom b. powstańców jeżeliby nawet stanowiło wzbogacenie skarbu państwa, nie byłoby procederem zbyt subtelnym. Ale pułk Walery Sławek nie jest człowiekiem, który do powstania nie poszedł. Przeciwnie jest weteranem bojęm o Niepodległość, a partyzanci 1863 i oficerowie i żołnierze 1831 r. to jego najbliżsi towarzysze broni. To też przypuszczamy, że da odpowiedź jeszcze energiczniejszą, niż ten fantastyczny dziedzic z naszego przypuszczenia. **Cat.**

W rumuńskich kołach politycznych śledzony jest rozwój wypadków politycznych z wielkim zainteresowaniem a wyniki obrad Titulescu oczekiwane są z napięciem.

## Marszałek Piłsudski odpłynął do Polski

PARYŻ. (PAT). — Kontrolorpedowiec „Wicher” z Marszałkiem Piłsudskim na pokładzie opuścił w piątek rano port Cherbourg w kierunku morza Północnego. W Cherbourgu ambasador Czapłowski złożył wizytę admiralowi Berthelot, prezydentowi morskiemu, dziękując mu za względy, okazane Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz za poczynione ułatwienia komendantowi „Wichru” i załozę w czasie pobytu na porcie. „Wicher”, opóźniony przez mgłę, dopiero 27 marca rano wyruszył z Cherbourga.

### ZDROWIE MARSZAŁKA JEST W DOSKONAŁYM STANIE

CHERBOURG. (PAT) — Towarzyszący Marszałkowi Piłsudskiemu dr. Woyczyński oświadczył, że zdrowie Marszałka Piłsudskiego jest w doskonałym stanie. Wszelkie ślady bronchitu, na który cierpiał, zniknęły. Klimat Polski, który, zwłaszcza na wiosnę, jest tak samo łagodny jak we Francji, nie przedstawia dla Marszałka żadnego niebezpieczeństwa.

### SZCZEGÓŁY PobyTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W CHERBOURGU.

CHERBOURG. (PAT) — Agencja Havasa ogłasza następujące szczegóły, otrzymane od swego korespondenta z Cherbourgu o pobytku tam Marszałka Piłsudskiego. Wizyta admirała Berthelot na pokładzie „Wichru” trwała kwadrans i nacechowana była niezwykłą uprzejmością i prostotą. Marszałek był w skromnej kurtce wojskowej bez galonów. W doskonałym języku francuskim oświadczył on, że odniósł jak najmilejsze wrażenia ze swej podróży do krainy słonecznej, Madera — powiedział Marszałek — jest krajem poprosu uroczym i obawiam się trochę powrotu do chłodnych krajów. Marszałek wychwalał zalety „Wichru” na którym odbył doskonałą pod każdym względem podróż.

## Posel austriacki w MSZ

### ZAPYTANIE RZĄDU POLSKIEGO

WARSZAWA. (PAT). — Kierujący pod nieobecność min. Zaleskiego Ministerstwem Spraw Zagranicznych podsekretarz stanu Beck zwał w dniu 27 bm. posła austriackiego Heina i prosił go o wyjaśnienie co do układow austriacko - niemieckich, wyrażając równocześnie zdziwienie rządu polskiego z powodu faktu, że rząd austriacki który docenia niewątpliwie dotychczasowy rozwój stosunków austriacko - polskich, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, nie zawiadomił dotychczas rządu polskiego o pewnych posunięciach, mogących wywrzeć wpływ na dalszy rozwój tych stosunków.

## Komunikat Sekretarjatu Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA. (PAT) — Sekretariat osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego komunikuje: Wobec tego, że liczba powinnowań, otrzymanych przez p. Marszałka Piłsudskiego w roku obecnym z okazji imienin, ma charakter masowy, sekretariat osobisty nie ma możliwości wystosowania, jak to dotychczas było w zwyczaju osobnych podziękowań do każdego z gratulantów. Niemniejserm więc z polecenia p. Marszałka sekretariat osbisty dziękuje serdecznie wszystkim tym, którzy w intencji uczczenia solenizanta i zrobienia mu przyjemności nadesłali bądź do Warszawy, bądź na daleką wyspę Maderę depesze, listy, pocztówki, adresy i upominki, a specjalnie dziękując sekretariat osobisty wielebnemu duchowieństwu i zgromadzeniom zakonnym, robotnikom fabryk i warsztatów rolnych, oraz dzieciom szkół, przedszkoli i ochronek. Sekretariat osobisty prosi prasę o powtórzenie tego komunikatu jak najszerzej.

## Proces prasowy w Krakowie

KRAKÓW. (PAT). — W czoraj w drugim dniu rozprawy przeciwko prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Zygmuntowi Mysłakowskiemu oraz odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu Narodu” dr. Józefowi Warchałowskiemu, oskarżonemu przez posła Dąbrowskiego o obrazę czci, popemiona przez zamieszczenie w „Głosie Narodu” artykułu pod tyt. „Antytycka kampania krakowskiego pisma” po zamknięciu przewodu sądu dowego i przemówienia pełnomocników obu stron na propozycję trybunału toczyły się pertraktacje pomiędzy stronami co do ugodowego załatwienia sprawy. Pertraktacje trwały dość długo, jednak rozbiły się, gdyż prof. Mysłakowski nie zgodził się na ogłoszenie deklaracji, przeproszającej posła Dąbrowskiego. Wobec tego trybunał po naradzie ogłosił wyrok, uznający prof. Mysłakowskiego i red. Warchałowskiego winnymi występkom obrazę czci, popełnionej w inkryminowanym artykule. Prof. Mysłakowski skazany został na 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 200 zł., zaś red. Warchałowski na 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 70 zł., nadto obaj na poniesienie kosztów rozprawy i ogłoszenie wyroku po uprawnieniach w „Głosie Narodu” i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”. Obrona prof. Mysłakowskiego zapowiedział apelację.

## Zima w Zakopanem

ZAKOPANE. (PAT) — W środę dnia 25 bm. nastąpiło nowe oziębenie. Śnieg padający już od dwóch dni, **okrył gęsto całe Podtatarze**. Kilkudziesięciocentymetrowa warstwa śnieżna trzyma się doskonale.



# ECHA KRAJOWE

## Organizacje komunistyczne w gimnazjach częstochowskich

## DLACZEGO NIESŁYCHAĆ WARKOTU MOTORU?

### GŁĘBOKIE

**— Pobył p. wojewody w Głębokiem. W dniu 25 marca r. b. p. wojewoda Kirtlisch przeprowadził inspekcję w Głębokiem. Do Głębokiego p. wojewoda przybył dnia 25 b. m. rano, witań na dworcu przed starostą p. Jankowskiego i p. Chrapowickiego, przed strażnicami miejscowych urzędów i kompanij strzelców. Po zlustrowaniu urzędu starosty i wyjściu z siedziby powiatowego, w sali sejmikowej zostali przedstawiciele p. wojewodzie kierownicy urzędów miejscowych. Po przemówieniu w obecności urzędników i delegacji społecznej p. wojewoda udekorował krzyżem Polonia Restituta p. starostę Jankowskiego.**

Od godz. 11 wojewoda przyjmował delegację organizacji społecznych, które przedłożyły p. wojewodzie szereg dezyderatów, po wysłuchaniu których odwiedził świątlicę Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiety, Dom Ludowy, Macierz, świetlicę strzelecką, Spółdzielnię „Rolnik” i gimnazjum im. Unji Lubelskiej. P. wojewoda bardzo zainteresował się sprawą budowy gimnazjum. Delegacja Towarzystwa Popierania Szkoły Średniej w składzie: prezesa, p. Chrapowickiego, dyrektora p. Kozickiego, dr. Brytanickiego przedłożyła p. wojewodzie plan gmachu gimnazjalnego, oraz środki, i jakimi rozporządza. P. wojewoda bardzo żywczyli przyjął sprawę budowy gimnazjum, obiecując poparcie ze swej strony, zwłaszcza po obejrzeniu, w jak ciężkich warunkach odbywa się praca w gimnazjum.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda był obecny na czarnej kawie, urządzonej staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety, podczas której udekorował krzyżem Polonia Restituta dyrektora gimnazjum z Dżinsy, p. Staniiewicza. Równocześnie wygłoszone przez reteratów, w których podkreślano niezbędne potrzeby powiatu.

19 marca wszystkie domy w mieście były udekorowane flagami. W oknach sklepów i domów prywatnych widniały portrety

Marszałka, ozdobione festonami, szarfami i kwiatami, wieczorem wspaniale iluminowane. Ludność z samego rana tłumnie wylegała na ulice miasta. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa na intencję Marszałka.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Starostwa. Początek na ulicy Zamkowej odbyła się defilada wojska — oddziałów przysposobienia wojskowego, organizacji sportowych i zawodowych, oraz młodzieży. O godz. 18 odbyła się uroczysta akademja w sali domu ludowego. Po odegraniu hymnu narodowego i przemówieniach okolicznościowych została odegrana sztuka w jednym akcie p. t. „Rozkaz” przez podoficerów KOP. Ładny był obrazek sceniczny Przedszkola P.M.S. oraz obraz sceniczny „Pod Belwedrem”.

Młodzież gimnazjum Unji Lubelskiej uczciła dzień imienin Marszałka Piłsudskiego poświęceniem numeru miesięcznika „Ziemia Dziśniejsia” Marszałkowi.

### TURMONT

**— Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Turmoncie obchodzono w dniu 22 marca bardzo uroczystie.**

Po uroczym nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięły udział K.O.P., Kolejąwole Przysposobienie Wojskowe i Federacja, następnie w sali dworca odbyła się akademja.

Po wygłoszeniu przez zawiadowcę stacji p. B. Kobusa okolicznościowego przemówienia, nastąpiła część koncertowa, w czasie której chór szkoły powoszcznej, orkiestra smyczkowa i dęta związku strzeleckiego, oraz chór męski Kolejąwole Przysposobienia Wojskowego wykonały cały szereg utworów, zaś dziatwa wypowiedziała kilka wierszyków.

Wieczorem tegoż dnia zespół artystyczny związku strzeleckiego odegrał dramat „Wieżień Magdeburga”.

### Tragiczny finał jazdy na dachu

**LWÓW. (PAT) — „Gazeta Poranna” donosi: Wczoraj po południu niejski Jan Tomaszewski jechał pociągami bez biletu. Obawiając się kontroli, wszedł na dach wago wski uderzył głową o żelazne wiązanie mostu tak silnie, że stracił przytomność. Na jednej z dalszych stacji zauważono Tomaszewskiego, wobec czego zatrzymano pociąg i w stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Jest mała nadzieja utrzymania Tomaszewskiego przy życiu.**

### Lotnicy polscy znów przecinają równik

**LEOPOLDVILLE. (PAT) — Lotnik kpt. Skarżyński i por. inż. Marikiewicz lądowali tu w dniu wczorajszym. Jutro start do Duala, głównego portu Kamerunu. Lotnicy przebyli dotychczas przestrzeń, wynoszącą przeszło 10 tysięcy km. w linii powietrznej a zatem więcej, niż połowę trasy po jej skróceniu. W etapie Leopoldville — Duala przekroczą lotnicy równik w locie na północ.**

### Poseł niemiecki opuścił Kowno

**KOWNO. (PAT) — W dniu 27 bm. wyjechał z Kowno poseł niemiecki Morath, wezwany do Berlina w sprawie oświetlenia kwestji wysiedlenia obywateli niemieckich z obszaru klajpedzkiego.**

### Litwa nie godzi się na tranzyt pasażerski do Polski

**KOWNO. (PAT) — Na konferencji kolejowej Litwa nie zgodziła się na tranzyt pasażerski z Polski i do Polski przez własne terytorium.**

### Plebiscyt w sprawie Domkirche

**RYGA. (PAT) — W dniu 27bm. u jednego z notariuszów w myśl obowiązującej ustawy został złoony wniosek co do urządzania plebiscytu w sprawie kościoła Marij Lzw. Domkirche, pozostawionego przez Sejm we władaniu gminy niemieckiej.**

### Światowa konferencja zbożowa w Rzymie

**RZYM. (PAT) — Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu światowej konferencji zbożowej hr. Karoly zaproponował wybór włoskiego ministra rolnictwa Acerbo na przewodniczącą konferencji. Acerbo jednak zrzekł się kandydatury, proponując z swej strony de Michaelisa. Wybór de Michaelisa przyjęty został jednogłośnie. De Michaelis, podjękowszycy za wyobra, zaproponował dokonanie wyboru prezydium na posiedzeniu dzisiejszym. Następnie konferencja przystąpiła do ogólnej dyskusji nad kwestjami, znajdującymi się na porządku dziennym. Minister Acerbo wygłosił przemówienie, w którym przedstawił linje wycieczki akcji rządowej w stosunku do omawianych kwestji, podkreślając przytem doniosłość zagadnień, dotyczących kredytów na cele rolnicze.**

### Ucieczka robotników sowieckich

**MOSKWA. (PAT) — „Rabocza Gazeta” pisze, że z chwilą nastania ciepłjszego okresu zwiększyła się ogromnie ucieczka robotników z kopalń zagłębia Donieckiego. Uciekają już nietylko zwykli szeregowi robotnicy, ale nawet członkowie takich organizacji, jak Komsołol. Przyczyną ucieczki mają być, zdaniem gazety, wyjątkowo ciężkie warunki egzystencji robotników, a przede wszystkim brak mieszkań i odzieży.**

### Śnieg na Węgrzech

**BUDAPEST. (PAT) — W piątek rano obniżyła się w całych Węgrzech temperatura w Budapeszczu i okolicy Cisy spadł drobny śnieg. W okolicy Tokaju nastąpiły wielkie opady śniegu.**

### Wylew Warty

**ŁÓDŹ. (PAT) — Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał meldunek o wylewie rzeki Warty. Województwo Łódzkie w bieżącym roku nie zostało dotychczas dotknięte klęską powodzi i ogólnie przypuszczano, iż niebezpieczeństwo minęło. Wczoraj wieczorem poziom Warty nagle się podniósł i nastąpił wylew, który nie wyrządził jednak poważniejszej szkody. Powódź nie dotknęła żadnej ze wsi nadbrzeżnych. Zalane zostały jedynie szosy w okolicy Sieradza. Rzeki kolejąwole zostały całkowicie wstrzymany. Wydelegowano oddział saperów celem zabezpieczenia zagrożonych miejscowości od powodzi.**

## WYKAZ

**żołnierzy armji polskiej poległych w latach 1916 — 1920 na terenie Województwa Nowogródzkiego**

- CMENTARZ WOJENNY W M. MIR POW. STOLPECKIEGO**
- 1) Szer. 64 p. p. Fierlej Jan, 2) szer. 36 p. p. Milej Walenty, 3) szer. 15 p.a.p. Brnieński Jan, 4) szer. 61 p. p. Nowara Staślaw, 5) szer. Szpital. Pol. 705 Walczycki Staniław, 6) szer. Szpital. Pol. 705 Słuszczak Władysław, 7) szer. 59 p. p. Jędrzejko Walenty, 8) szer. 15 Dzw. Wielkop. Tabaka Władysław, 9) szer. 62 p. p. Pisarski Mi-

- CMENTARZ WOJENNY W FOLW. BEREZOWIEC, POW. STOLPECE**
- 1) legion. 1 p. p. Leg. Dżanowicz Ignacy, 2) legion. 1 p. p. Leg. Chojnowski Bolesław, 3) legion. 1 p. p. Leg. Maliszewski Aleksander, 4) legion. 1 p. p. Leg. Rosiński Bolesław, 5) legion. 1 p. p. Leg. Kolesowski Stefan, 6) legion. 1 p. p. Leg. Kolstowicz

- I CMENTARZ WOJENNY W NOWYM ŚWIERZNIU POW. STOLPECKI**
- 1) Szer. 57 p. p. Powolny Franciszek 2) szer. 57 p. p. Jaskowiak Tadeusz, 3) szer. 1 p. st. Nowak Franciszek, 4) str. 1 p. st. Iwański, 5) str. 1 p. st. Sankowski, 6) str. 1 p. st. Włodarz Jan, 7) str. 1 p. st. Przybylski, 8) str. 30 p. p. Zuczwickiewicz Wil, 10) szer. 58 p. p. Brakoniew Konstanty, 11) szer. 61 p. p. Cyrunowski, 12) kapr. 57 p. p. Ratajski Jan, 13) kapr. 57 p. p. Helin, 14) szer. 57 p. p. Kujawa, 15) str. 1 p. str. Piatakowski Staniław, 16) szer. 1 p. p. Zamości Wojciech, 17) szer. 1 p. p. Duda Kozł, 18) szer. 58 p. p. Just Franek, 19) szep. XIV szep. Jęderkowiak, 20) szep. 57 p. p. Krywicki, Staniław, 21) szer. 58 p. p. Mileczarek Piotr, 22) szer. 58 p. p. Sičinski Konstanty, 23) szer. 58 p. p. Wojtalił Bolesław, 24) szer. 56 p. p. Nowak Wacław, 25) kan. 14 pl. p. Stelmas zych Jan, 26) szer. Liegnier Konst. 27) szer. Dziuch Jan, 28) plut. Kolbecki Staniław, 29) por. Wnk Staniław, 30) zona porucz. Roman z Rogojskich, Degorska, 31) szer. 1 p. p. Mrośniński, 32) szer. 57 p. p. Liwowski,

- 33) str. Słowiak Staniław, 34) szer. 58 — 4 p. p. Pluta Staniław, 35) szer. 58 — 4 p. p. Szymanski Franciszek, 36) szer. 58 — 4 p. p. Giowiński Franciszek, 37) szer. 58 — 4 p. p. Daszak Jan, 38) tel. 58 p. p. Trocziński Sew, 39) szer. 61 — 1 p. p. Tebelski Marjan, 40) szer. 61 — 1 p. p. Chebiński, 41) kapr. 57 — 5 p. p. Kowalski Teofil, 42) kapr. 57 — 5 p. p. Dubalski, 43) kapr. 51 — 1 p. p. Jędzaczki Franciszek, 44) kapr. 51 — 1 p. p. Karczmarek, 45) str. Kamiński, 46) str. 57 p. Napieralo Józef, 47) str. 58 p. p. Piasiecki Antoni, 48) str. 58 p. p. Wilkiński, 49) str. 1 p. p. Worwa, 50) str. 58 — 4 p. p. Sokotowski, 51) szer. 1 p. str. Bočko Piotr, 52) szer. 55 p. p. Seicki, 53) szer. 57 p. p. Gofowka Józef, 54) star. tel. Ciechocki Kazimierz, 55) szer. 1 p. str. Kozłska Jan, 56) szer. 1 p. p. Wojciechowski, 57) kapr. 1 p. p. Wikurza, 58) kapr. 1 p. p. Arans Mieczysław, 59) szer. 1 p. st. Jankowski Józef, 60) szer. 57 p. p. Walczak Józef, 61) szer. 56 p. p. Korak Jan, 62) str. Szostak Józef.

- CMENTARZ WOJENNY W WSI UŻAŃCE**
- 46 p. p. Piechociński Jan, 26) Plut. 26 p. Duszota Jacynt, 27) Ulan 26 p. Grobiok Dominik, 28) ulan 26 p. Miciecki Staniław, 29) ulan 1 — 26 p. Poturalski Aleksander, 30) Szer. Jamrosk A. 31) Szer. Świta L. W. 32) Szer. 55 p. p. Kowalski J. 33) Szer. 56 p. p. Gocul St. 34) Szer. 58 p. p. Borowski W. 35) szer. 17 p. p. Górecki J. 37) szer. 56 p. p. Kamiński W. 38) Szer. Węgrzyniak P. 39) Szer. 58 p. p. Michalek Cz. 40) szer. 64 p. p. Krzyżanowski Staniław, 41) Szer. 55 p. p. Nowak M. 42) Szer. 57 p. p. Zak J. 43) Szer. 27 p. p. Witkowski L. 44) Szer. 55 p. p. Tomiak A. 45) Szer. 55 p. p. Pistrzak. 46) Szer. 47 p. p. Kwarciak Stan. 47) Szer. 46 p. p. Rdzanek Andrzej 48) Wachm. 21 p. ul. Kalwelis Józef, szer. 56 pp. Kwaśniak J.

- 1) Kapr. 47 p. p. Michalski Edmund, 2) Kapr. 21 p. Plackowski Józef, 3) Ulan 21 p. Gernas Bartł. 4) Szer. 21 p. Kazimierzczak Jan 5) Szer. 21 p. Ruzek Kazimierz, 6) Kapr. 21 p. p. Orenkowski Lucjan, 7) Szer. 45 p. p. Wróblewski Jan, 8) Szer. 45 p. p. Kozł, 9) Szer. 47 p. p. Kowalski Staniław, 10) Szer. 47 p. p. Jerzowski Piotr. 11) St. szer. 47 p. p. Otenski Józef, 12) St. szer. 2 p. Parkotny Bronisław, 13) Szer. 47 p. p. Ziębka Wojciecha, 14) Szer. 47 p. p. Kasperczyk Staniław, 15) Szer. 59 p. p. Bronowicz Wiktor, 16) Szer. 59 p. p. Wojciechowski Jan, 17) Kan. 12 p. art. C. Kusnierek F. 18) Szer. 58 p. p. Branichanec. 19) Kapr. 57 p. p. Ratajski, 20) Szer. 14 komp. tel. Strożyk. 21) Szer. 58 p. p. Krolkiewicz J. 22) Szer. 57 p. p. Migdał B., 23) sierz. sz. 58 p. p. Milczewski L. 24) Szer. 58 p. p. Kalman Tomasz 25) Szer.

## O przygodnych Matejki „jowialni tates”

O tem, jak głęboko odczuwał mistrz Jan Matejko tragedję dziejową wypadków z lat 1862 — 1864, te rozpaczyli zmagania się Polaków z prze mocą tyraną moskiewskiego, świadczyk dostatecznie jego korespondencja ówczesna — te mianowicie z niej ustępy, które zacytowane były przez mnie niedawno na tem miejscu.

Spółgowały one jak wiadomo siłę twórczą jego geniusza malarskiego, skrytalizowaną w pierwszym jego arcydziele z danej epoki w słynnym „Kazaniu Skargi”. Obraz ten należał do rzędu tych, głębszego znaczenia prac wielkiego artysty, które uodowodniły, że Matejko nie należał do bezwzględnych apologetów przeszłości naszej, czego dowodem był może tak dramatycznie upostaciowany bohater słynnego jego obrazu na tle sejmowej wykonanego, p. t. „Tadeusz Rejtan”.

Spokojniejsza w nastroju, ale również głęboko odczuta była przez artystę postacią znakomitemu trefnisa królewskiego. Statycyza, który nawet zapoczątkował szereg dzieł Matejki, poczętlich z ducha krytycyzmu jego historycznego w dziedzinie malarstwa, ile że dzieło to było wykonane na lat parę przed skomponowaniem obrazu z

genjalnym twórcą „Kazań sejmowych”.

Koroną koncepcji twórczej Jana Matejki, który wysnuwał niekiedy z dziejów ojczystych wspaniały, pod względem ujęcia psychologicznego kreację, była jego „Rzeczpospolita Babińska” tak niezmiernie trafna, pod względem plastycznego oddania charakterystycznej grupy, stworzonej na podłożu satyrycznej idei z XVI w. Staniława Pszonki i Piotra Kaszowskiego.

W uosposobieniu twórczym mistrza Matejki, jako autora szeregu świetnych dzieł pędzla, ilustrujących karty z dziejów cywilizacji i odczajowości w Polsce, o wiele było mniej pierwiastku satyrycznego, jak spodziewać się należało po artyście w znacznej mierze romantyka, któremu chodziło głównie o kzeptenie udęczonych niewolą epoki serc polskich, za pomocą przedewszystkiem rzeczy podniosłych.

Aczkolwiek znów tężyzna mistrzowskiego rysunku Matejki, już przez swą wyrazistość formy doskonale nieraz się nadawała do tworzenia figur i kompozycji, nietylko charakterystycznych, ale tryskających jowialnością wyrazu i właściwego humoru, lecz rzadko do się objawiało w jego krea-

cyjach, zazwyczaj nastrojanych na wysoką nutę.

W młodszych jednak latach, gdy uosposobienie niefrasobliwe służyło mu przy stosunkach ze swymi przyjaciółmi, lub dziećmi, które bardzo kochał, wówczas to humor wielkiego artysty wyrażał się już to w listach uciecznych, kreślonych do osób bliższych, już to w rysunkach o zacięciu karykatury, któremi zabawiał dziatwę.

Jak slyszałem, tego ostatniego rodzaju jego próbki talentu, nie w polspocie docipnogene, przechowały się w spokrownieniu z Janem Matejką rodzinie p.p. Serafińskich w Koryźnowce pod Bochnią. Podobno pamiętnik o życiu i pracach mistrza, o latach jego „górných i chmurných”, skreślony ręką Staniławy Serafińskiej, znaney ze znakomitego portretu Matejki p. t. „Kasztelanka” ma być również przyodobiony i temi ciekawymi próbkami talentu wielkiego artysty.

Nawiasem dodajmy, że z polskich malarzy historycznych, najbardziej zasłynął jako karykaturysta Aleksander Orłowski. Bardzo słaby jako malarz, autor wprost naiwnych niekiedy dzieł, z zakresu dziejów ojczystych, Wincenty Smokowski, adjukt cenionego prof. Uniwersytetu wil. Jana Rustema, należał jako biegły rysownik również do niepopolitych karykaturystów polskich.

Dziś, gdy karykatura, jako rodzaj sztuki godny bliższej uwagi spoichumniejał inteligencji naszej, ma takich utalentowanych przedstawicieli jak Kamil Mackiewicz, Czarnański, Szwajcer, Głowacki i in. pozwalam nam przypuszczać, że niezadługo znajdziemy w Polsce nakładka takiego retrospektywnego albumu szkiców i rysunków humorystycznych, w których ot naprzykład, celowali dawniej u nas okrom Orłowskiego również i wileńscy artyści: Jan Rustem, Artur Barbels autor „Łapięgosza” prof. Staniław B. Sistrzyczewicz i inni.

Wracając do pamiętek po Matejce, nadmienimy wreszcie i o jego autografach, respektive listach, w których otę, gdy tu już chodzi o humor autora „Rzeczypospolitej Babińskiej”, wyjątkowo wesoło zadźwięczała nuta rubaszного jego nastroju.

Otóż mianowicie list M. do ks. Staniława Giebułtowskiego, jego serdecznego przyjaciela a przyszłego szwagra z dn. 14 października 1861 r. „Ulica Florjańska Nr. 363, boś może zapomniał adresu.

Kochany Stasiu.  
Może tam bardzo głową kiwasz, że mnie u siebie nie widzisz, ale jak w każdym wypadku, tak i w tym, znajdziemy się tysiące argumentów do usprawiedliwienia.

Lotnicy polscy Skarżyński i Marikiewicz dotarli do Elisabethville w Kongu belgijskim. Motor pracuje doskonale.

Tyle depesze. PAT. nie podaje ani słowa więcej, departament lotniczy uważa wi docześnie, że to wystarcza, że publiczność jest poinformowana.

Tak nie można. Taki olbrzymi raid kosztuje masę pieniędzy — naszych, ciężko wyduzonych pieniędzy. Skoro postanowiono sfinansować lot, to trzeba umieć go wykorzystać propagandowo. Trzeba trąbić o nim w kraju, trzeba zmusić zagranicę do zainteresowania się wyczynem naszych a-sów.

Co parę dni dwuwierszowa, sucha, nudna depesza — to wszystko, co się robi dla reklamy.

Prasa zamieszcza te kilka słów gdzieś na końcu depesz, — wspaniały raid przechodzi niepostrzeżony.

Czyja вина? Oczywiście, nie dzienników, ale „miarodajnych czynników” — są dżę — kierownictwa departamentu lotniczego. Dzienniki nie mają swych korespondentów w Kongu, nie otrzymują depesze mel dunkowych od lotników, dzienniki tyle wiedzą, co PAT. raczy donieść.

A PAT. tyle podaje, co departament mu taskawie komunikuje.

Jeżeli się wydało na sam raid paręset tysięcy złotych, to gdzie sens oszczędzać parę tysięcy na telegramy, kablogramy, radiodepesze? Przecie chodzi tylko o reklamę. Lot, jako taki, nie ma żadnego znaczenia, jest zupełnie zbędny — chodzi wyłącznie o wykazanie walorów naszego lotnictwa. Z chwilą, gdy wyczyn przechodzi niepostrzeżenie — nie spełnia swego zadania, się zbędny.

Pamiętamy raidy Coste'a, i Le Brix, Coste'a i Bellonte, Pelletier d'Oisy, dr. Ecknera czy choćby tej niezdyry Amy John-

son. Ile hatasu, w naszej prasie, która przecie zamieszczała ledwie dziesiątą część tego, co zagranicą, nie informacją, pogłosek, szczegółów. Każdy krok naprzód, każdy obrót śmigła był notowany, rozgłaszany, klarowany.

U nas cisza. Iluz czytelników gazet, i to pilnych, nawet nie wie, że Skarżyński i Marikiewicz lecą.

Dlaczego referat prasowy departamentu nie zrosyła dziennikom mapek z oznaczeniem trasy raidu, z zaznaczoną już przebytą drogą, z wskazaniem dalszej? Skąd dzienniki mają co wiedzieć? Chodzić, pytać, informować się telefonicznie — kto zna stosunki wojskowe, wie, że to się na nic nie zda.

A publiczność by się pasjonowała raidem. Jest mapka, — o tu Elisabethville, tu Kongu, teraz polecą tam, potem skręca tam tędy, do Tumbuctu 370 km., do Dakaru — 3000. Czy dadzą radę? Czy co nie pęknie?

Zamiast „dzień dobry!” mówilibyśmy sobie: „Dziś lądujemy nad Pchadem”. A zamiast mówić: — „ależ sprzyjać z pana!” wystarczyłoby: — „no, no, drugi z pana Markiewicz!”

Niestety, nic z tego. Cały raid jest trzymany pod korecm, nie wyda on żadnych owoców. Bo choćby nasi lotnicy dobrułi szczęśliwie do mety, to — już będzie zapóź no. Ogłosi się wtedy, że dokazali wspania tego dzieła, — nikogo to nie zachwyci. Słedzić perypetje walki, wyczekiwac codzień na wiadomości, lecieć sercem z tamtymi, po konywać z nimi trudności — oto, co pory wa publiczność. Gry się dowie, że już po wszystkim, że już przylecieli z powrotem, —to wzruszy ramionami. Eh, — nic nie było trudnego, żadna sztuka.

Jeśli my nic nie wiemy i nic nie piszemy o raidzie, to cóż dopiero zagranicą. Tam już formalnie ani słówka. W dalszym ciągu będą sędzieli, że w Polsce był i jest tylko jeden lotnik, mianowicie Orłinski.

Bezrozumna ta taktyka sprawia, że Skarżyński i Marikiewicz czy doleca, czy kark skręca, czy gdzie ugrzęzną — wszystko jedno, nikt się o tem nie dowie.

Wobec tak prowadzonej reklamy i propagandy mogłoby z powodzeniem zostać w domu.

## „CZYSZCZENIE” W SOWIECKIEJ ADMINISTRACJI FINANSOWEJ

Sowieckie organy kontrolne zwróciły w ostatnim czasie swą uwagę na komisariat skarbu i czynią starania, aby komisariat ten „oczyszczony” został przez usunięcie różnych kapitalistycznych i „obcych” żywiołów. Po przeprowadzonej „oczystce”, Centralny Komitet Wykonawczy partji komunistycznej skonstatował, że osiągnięto znaczną poprawę w personalnym składzie organów finansowych chociaż wyniki te nie są jeszcze dostateczne i chociaż dotychczas centralny zarząd finansowy jakoteż miejscowe zarządy, przepełnione są żywiołami obcymi. W poszczególnych organach komisariatu skarbu, według zdania centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, jest bardzo mało komunistów.

W związku z tem centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej Z.S.S.R. polecił komisariatowi skarbu, aby wspólnie z organizacjami komunistycznymi postarał się o zmianę w całym aparacie finansowym, przeprowadził kontrolę miejscowych urzędników finansowych i wysłał z centrali 50 pracowników finansowych dla utrwalenia rejonowych organów finansowych w Środkowej Azji, Kazakstanie, Wschodniej Syberji i w krajach Dalekiego Wschodu.

## Podziękowanie

Tą drogą składam podziękowanie kierownikowi IV Komisariatu P. P. m. Wilna p. aspirantowi Piskozubowi i zast. kierownikowi III Komisariatu P. P. m. Wilna p. aspirantowi Zmudzkiemu, dzięki energii których odcyslałem w godzinę po zameldowaniu przywłaszczony przez niesumienną osobę cenny dla mnie przedmiot.

Józef Mackiewicz.

**Owies karmowy**  
KUPUJE  
**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
w Wilnie, Żawalna 9, tel. 2-23  
adres telegr. „Rolnicze”

## 22 Polska Państwowa Loteria Klasowa

5-a klasa, 15 ty dzień ciągnięcia PRZYDERW  
Główniejsze wygrane

|                   |  |
|-------------------|--|
| Po złotych 15,000 | wygrały n-ry: 13812 180998.  |
| Po złotych 5,000  | wygrały n-ry: 130981 146648.   |
| Po złotych 3,000  | wygrały n-ry: 83010 83574 123444 197947.   |
| Po złotych 2,000  | wygrały n-ry: 20134 22492 25248 41665 65240 77861 111199 166568 175394 179254.   |
| Po złotych 1,000  | wygrały n-ry: 4819 18411 19642 32351 41284 42747 69265 69551 71537 87346 88208 88513 89051 100569 104366 120307 122821 124028 131927 132258 141372 176006 190663 197008.   |
| Po złotych 500    | wygrały n-ry: 560 2582 5443 7772 10765 12897 15385 18424 26590 31287 40834 54283 54779 58531 59140 59389 62163 61920 65321 67361 71406 75256 75600 77219 83941 86210 88162 89418 90154 92316 92821 97190 100874 104022 114538 114855 117220 119797 121414 125749 126724 126848 131918 133816 133923 138319 141210 142715 148200 150898 150902 159687 159900 160691 162074 168782 168863 170733 171915 173013 184109 184458 184773 186227 194849 195584 199658 201668 204077 204686 207814 208646 208675. |
| Po złotych 10,000 | wygrał n-ry. 94932   |
| Po złotych 2,000  | wygrały n-ry: 5210 27973 34487 36061 88299 121181 165450 173637 175411 204253 204993.  |
| Po złotych 1,000  | wygrały n-ry: 5078 8187 10020 36896 48044 73091 81993 86822 123246 129901 136104 155748 163036 165282 191021 197453.   |
| Po złotych 500    | wygrały n-ry: 929 7330 10652 14820 23482 23900 25492 30842 41016 41532   |



# Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## Uprawa lnu według lat w w-wie Wileńskim

Od roku 1921/22 do roku 1927/28 powierzchnia pod lnem w województwie wileńskim stale się zwiększała. W roku 1928/29 i następnym, skutkiem niepomyślnych koniunktur dla producentów lnu, nastąpiło zmniejszenie się arealu gruntów pod uprawą lnu.

W poniższej tabeli cyfry za lata 1921/22 — 1926/27 podane są według danych, skorygowanych przez Urząd Statystyczny. Mianowicie statystyka upraw do 1928 r. prowadzona była na podstawie doniesień korespondentów i nie odzwierciedlała rzeczywistego stanu. Tak naprzykład, za rok 1926/27 liczone pod lnem w województwie wileńskim tylko 13,8 tysięcy ha, wówczas, gdy rok później statystyka przeprowadzona sposobem rejestracyjnym, wykazała 38,8 tysięcy ha. Główny Urząd Statystyczny skorygował zatem poprzednio do 1927/28 r. dane statystyczne, biorąc za podstawę statystykę roku 1927/28. Trudno ustalić, rzecz prosta, w jakim stopniu te skorygowane liczby są wiarygodne, — to jednak nie ulega wątpliwości, że sam fakt stałego wzrostu powier-

szczenia się powierzchni pod lnem w roku 1929/30 w zestawieniu do roku 1928/29, wynosiło 1,8 tysięcy ha, czyli 5 proc.

Według przewidywań rolników w roku bieżącym nastąpi dalsze zmniejszenie się uprawy lnu.

Poniższa tabela obrazuje wahania powierzchni w ha pod lnem w poszczególnych powiatach województwa w okresie 3-letnim 1927/28 — 1929/30:

| Powiaty         | 1927/28 | 1928/29 | 1929/30 |
|-----------------|---------|---------|---------|
| Białostocki     | 9217    | 7786    | 7064    |
| Dziśnieński     | 10028   | 8963    | 8473    |
| Mohilewski      | 2651    | 2470    | 2589    |
| Oszmiański      | 4233    | 4045    | 4129    |
| Postawski       | 4235    | 4256    | 3488    |
| Święciański     | 4145    | 3902    | 4046    |
| Wilejski        | 2379    | 2196    | 2143    |
| Wileńsko-trocki | 18,76   | 2050    | 1966    |
| Województwo     | 38764   | 35668   | 33898   |

Jak widać z przytoczonej tabeli, poważniejsze zmniejszenie się uprawy lnu miało miejsce w powiecie białostockim i dziśnieńskim, po części i w postawskim. W pozostałych powiatach wahania pod tym względem były nieznaczne.

## Z życia Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie

Zarząd Stowarzyszenia pomiędzy innymi sprawami rozpatrzył też na ostatnim posiedzeniu sprawę miejskiej komunikacji autobusowej. W związku z projektem Magistratu odebrania koncesji dotychczasowemu koncesjonariuszowi „Spółdzielni” i oddania jej innej firmie, Zarząd uchwałił, że nie przed swego stanowiska co do racjonalności oddania eksploatacji komunikacji autobusowej tej lub innej firmie. Natomiast Zarząd jest zdania, iż w razie oddania koncesji innej firmie, należałoby stworzyć dla „Spółdzielni” takie warunki likwidacji, aby nie naraził na straty interesów jej wierzycieli. Szereg bowiem firm samochodowych, benzynowych i gumowych, opierających się na dotychczasowym porządku eksploatacji komunikacji autobusowej, posiada „dzielnia” poważnych kredytów. Zbyt szybka likwidacja dotychczasowego stanu niesłużąc mogłaby zagrozić egzystencji tych firm które są wierzycielami „Spółdzielni”.

W sprawie powyższej Zarząd Stowarzyszenia wysłał odpowiednie pismo do Magistratu.

Na temże posiedzeniu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości powstanie przy Stowarzyszeniu Sekcji kupców branży drogerijnej. Prezydium Sekcji stanowią: p. W. Narbutt (przewodniczący) p. Dąbrowski (wiceprzewodniczący) i p. Sosnowski (sekretarz). Sekcja ma za zadanie reprezentację i obronę interesów chrześcijańskich kupców drogerzystów.

W Sekcji bławatno-galanterijnej prace zrealizowała się obecnie w Komisjach cenowych, w których biorą też udział i przedtawiciele kupiectwa żywińskiego. Komisja cennikowa branży bławatnej zajmowała się sprawą kalkulacji cen i doszła do wniosku, że w bławatnym handlu detalicznym obciążenie z tytułu wszelkich kosztów handlowych wynosi 21 proc. ceny kupna.

W dniu 25 marca 1931 r. odbyło się kwartalne Zebranie Członków Izby Rzemieślniczej w Wilnie, na którym Dyrektor Izby p. Jan Łazarewicz złożył sprawozdanie z działalności Izby za pierwszy kwartał 1931 r. Ze sprawozdania wynika, że nasz młody Samorząd Rzemieślniczy pomysłnie się rozwija i obejmuje zakresem swojej działalności coraz więcej kregi, dowodem tego może być chociażby fakt, że zakres zatwierdzonych przez Izbę spraw w stosunku do roku ubiegłego czterokrotnie.

Na wniosek Zarządu Izby Zebranie postanowiło polecić Izbie przystąpić do wymian starych dyplomów mistrzowskich, wydane bądź przez władze zaborcze, bądź przez Cechy na jednolite dyplomy polskie i pobierać za to wymiennie po 15 zł, która to suma po potrąceniu kosztów dyplomu przekazywana będzie na fundusz budowy domu rzemieślniczego w Wilnie.

W związku z opieszalnością naszych rzemieślników w przestrzeganiu przepisów prawa przemysłowego, dotyczących rzemiosła, a w szczególności przepisów regulujących sprawy terminatorskie, Zebranie poleciło Zarządowi przystąpić w porozumieniu z Urzędem Przemysłowym i Instancją do lustracji warsztatów rzemieślniczych na terenie całego Województwa i nakładca kary porządkową na tych rzemieślników wobec których lustracja ustalił fakt nieprzestrzegania przepisów regulujących sprawy terminatorskie.

Prócz tego przyjęto cały szereg wniosków natury organizacyjnej i gospodarczej.

## Zjazd grup regionalnych B.B.W.R. w Wilnie

Wczoraj miał miejsce w Wilnie Zjazd senatorów i posłów BBWR z województw Poleskiego, Nowogródzkiego i Wileńskiego. Przewodniczył poseł pułk. Wędrzyński w towarzystwie asesora prezesa Wysloucha i pułk. Perkowicza.

Niesłychanie ważną dla Wileńszczyzny sprawę lnu referowali dr. Jagmin i dyr. Maculewicz. W ożywionej dyskusji zabrali głos pułk. Perkowicz, min. Staniewicz, sen. Wańkiewicz, pos. Poniatowski, pos. Stankiewicz. Wyłoniono komisję lnarską z pułk. Perkowiczem na czele. Do sprawy tej powrócimy często na łamach „Słowa”.

Sprawę Targów Północnych w Wilnie referował inż. Łuczkowski. Zdania w dyskusji były podzielone. Wniosek inż. Łuczковского, aby jeszcze w nadchodzącym lecie znówu organizować Targi Północne w Wilnie nie uzyskał żadnego poparcia.

Mamy w tej sprawie właśnie przed oczyma sprawozdanie prywatne o posiedzeniu grupy regionalnej które głosi „postanowiono aby komitet Targów był instytucją stałą”. Dziwnym się, że był instytucją stałą”. Otóż zjazd kół regionalnych senatorów i posłów nie mógł w tej sprawie „postanowić”. Może tylko uchwalił rezolucję i wyrazić opinię. To też istotnie więk-

sząc zebranych, pomimo opozycji red. Mackiewicz i dwóch innych członków zebrania, wypowiedziała swą opinię, żeby komitet Targów był instytucją stałą, skreślając jednak z przedstawionej przez inż. Łuczковского rezolucji życzenia, aby Targi odbywały się rokrocznie.

Dyr. Radosław Ostrowski wypowiedział referat o postulatach ruchu białoruskiego w dziedzinie szkolnictwa. Na zjazd prócz niego przybyli inni pozostali przedstawiciele ruchu białoruskiego. W odpowiedzi p. Ostrowskiemu głos zabrali red. Mackiewicz, a tak że przez klub sejmowego Tadeusza Hołówno wygłosił głęboko przemysłowe przemówienie.

Z powodu braku czasu spadł z porządku dziennego referat p. Świderskiego o ruchu robotniczym w Wilnie. P. Świderski w kilku słowach motywował rezolucję, którą uchwalono.

Wieczorem o godz. 17 wojewoda wileński i p. Janina Kirtiklisowa pojeżdżali uczestników zjazdu „Czarna Kawa” w Pałacu. W tem zebraniu towarzyszyli uczestnicy również licznie przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego jak władz, sfer naukowych, prasy, p. prezydent miasta Polewskiego, przedstawiciele wojskowości, Uniwersytetu i t.d. i t.d.

## ZWIASTUNY WIOSNY



Pisma warszawskie donoszą o przyjęciu do Kongresówki bocianów, co wroży szybką wiosnę.

## „Środa” Magdaleny Sawozwaniec

Ściągnęła tłumy do Celi Konrada na dzień 25 marca. Tłumy były ogromnie zaciekawione i nastawione na to, że się będą bardzo śmiać. Śmiały się rzeczywiście, ale tylko w miarę, może dlatego właśnie, że byli nastawieni. Humor jest kapryśny i nie zawsze się w zawołanie. Mimo to nastrój na sali był dobry; prelegent witalo oklaskami, żegnano rzęsiemtemi brawami, wycieczono jej odczytu z wesołym zainteresowaniem. Film polski i nie polski jest tematem, na który zawsze dużo dowcipnych rzeczy powieścić można ale te tyle takich rzeczy zostało już powiedzianych, że rozmieszyć do leż niełatwo się dało. Świetna prelegentka wybrnęła z trudnego zadania jak umiała najlepiej. I jakkolwiek nie było też śmiechu, — śmiechy niezaprzeczone były. Oprócz Magdaleny Sawozwaniec — srodę zaszczytów laureat — kompozytor Maliszewski, który zechciał na chwilę się od fortepianu i odegrał parę swoich motywo-

## Krwawa tragedia rodzinna w pow. Wilejskim

KOCHANĄ ZAMORDOWAŁ SIEKIERĄ I SAM SOBIE PODCIĄŁ GARDŁO

We wsi Słoboda gminy krzywickiej pow. wilejskiego Edward Popkiewicz usiłował zamordować współżyczącą z nim Leokadię Zimnoch, zadając jej kilka ciężkich ciosów siekierą w głowę, a następnie targnął się na życie podcinając sobie nożem gardło.

W godzinę po wypadku gdy jeden z sąsiadów zajął do ich mieszkania, znalazł Zimnoch i Popkiewicza leżących na podłodze w kałuży krwi, ze słabymi oznakami życia.

Popkiewicz w parę chwil potem zmarł, Zimnoch zaś odwieziono do szpitala powiatowego w Wilejce w stanie beznadziejnym.

Podowodem usiłowania morderstwa była rzekomo zdrada Zemnochówny, którą Popkiewicz podejrzewał o romans z parobkiem.

Czy wiesz, że w każdym  
URZĘDZIE POCZTOWYM  
można się  
UBEZPIECZYĆ NA ŻYCIE  
(bez badania lekarskiego) w

# P.K.O.

## REALIZM A ABSTRAKCJONIZM W SZTUCE

DWA ODCZYTY ART. MAL. WITOLDA KAJRUKSZTISA

Czy realizm i abstrakcjonizm są zasadami sztuki, czy tylko jej przejściowymi etapami w pewnych okresach, czy mogą być pojęcia mające artystyczną wartość dzieła sztuki, skąd one biorą swój początek, dalej — czy istnieją ogólne obiektywne zasady w sztuce (malarstwie w szczególności) i jakie one są, oto kwestie, które porusza p. Kajrucsztis w swych odczytach o sztuce.

Rozmowa i wnioski swe prelegent opiera na bogatym, z całą świadomością rze czy dojrzałym i zamodowanym mater jał ilustracyjnym (przezroczka i epizod) — Pierwszy odczyt poświęcony był sztuce pierwotnej, okresu starokamiennego (paleolitu).

Okazy sztuki te zostały odkryte w jaskiniach we Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, przez archeologów w drugiej połowie ubiegłego stulecia i stanowią bodaj że najciekawszy dokument z życia człowieka z przed trzydziestu tysięcy laty. Człowiek ten był jeszcze tylko wylęgającym — nogada, nie znalazł uprawy roli, hodowli zwierząt domowych, żelaza i — jak wykazuje analiza wizerunkowa, przez niego wykonanych — nie miał jeszcze myślenia, nie posiadał wyobraźni, ani też wiar w religijnych. Dobitnie świadczy o tem rysunki i malunki, odzwierciedlające zwierzęta (mamuta, nosorożca, bizona, renifera, dzikiego konia) i w rzadkich tylko wypadkach — postaci ludzkie. Wykonane są te wizerunki na ścianach jaskiń lub rycie na kamyczkach, rogu, i kości z zadziwiającym realizmem, a często z wielką ekspresją, chociaż zawsze w położeniu bocznym (w profilu) i — co najciekawsze — pozbawione one są jakiegokolwiek tematu, akcji, poczucia porządku.

Realizm tych wizerunków, przez wielu historyków sztuki przeceniany i źle rozumiany, jest jednak tylko odczuwającym objawem wrażliwości, skutkiem ciągłego obserwowania zwierząt, pobudka zaś do odzwierciedlenia, był nadmiar uczuć, rzecz można — uczucie „zabawy” w psychologicznym tego słowa znaczeniu, t. j. przyjemność powtarzania i odzwierciania już przyjętych wrażeń. Brak zaś schematów (ideoplastyk), braki opowieści o czemkolwiek, brak poczucia pionu i wogóle elementów geometrycznych (krąg, linia, prosta i t. p.) wskazuje na bardzo niskie jeszcze stopnie rozwoju umysłowego u człowieka paleolitu.

Pierwsze przebiegły, fragmenty myśli pojawiają dopiero w następnym okresie mezo-litu, z końcem epoki lodowcowej. W sztuce tego okresu spotykamy już pierwsze ugrupowania i sceny z życia człowieka, przede wszystkim sceny polowania i walki łuczniczków. W tej też epoce (pomiędzy 14 a 10 tys. lat temu) biorą początek uczucia estetyczne w istotnym znaczeniu tego słowa, na co wskazuje naprz. male malowane kamyczki i malowanie różnych kropek, kresek i figur mniej lub więcej abstrakcyjnych na ścianach jaskiń i skałach (Hiszpania, Francja).

Sztuka współczesnych nam Buszmeńców odpowiada właśnie tej epoce przejściowej (mezo-litu). Ten wymiarający, najpiękniejszy szereg ludzki również wykazuje ogromne zamłowanie do odzwierciania zwierząt, scen polowania, zabawy i tańców. Podobnie do poprzednich są te wizerunki realistyczne (fizjoplastyczne), posiadają już jednak stosunkowo dużo życia i ruchu. Ze sztuki ludów o kulturze pierwotnej prelegent pokazał na ekranie i omówił jeszcze przykłady sztuki Australczyków i Eskimosów.

W drugim swoim odczytzie omówił p. Kajrucsztis sztukę neolitu (epoki kamienia gładzonego), następnie sztukę okresu brzozy i żelaza, nareszczie wogóle sztukę prymitywną.

Sztuka neolitu, zupełnie odmienna co do formy i treści od sztuki okresów poprzednich, jest wynikiem nowej psychiki człowieka, która przystosowała się pod wpływem nowych, odmiennych warunków życia.

## PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WILNIE

W niedzielę, dnia 22 marca r. b. odbyło się VIII Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Obeszerny porządek dzienny, zawierający 14 punktów, dzięki rzeczowemu traktowaniu odnoszących zagadnień przez zebranych, został wyprzedzany względnie szybko, gdyż w ciągu 4 i pół godziny. Przewodniczył przez Izby p. R. Rucinski.

Na początku zebrania została definitywnie zatwierdzona sprawa budowy gmachu Izby przy ul. M. Bohdanowicza, przewodniczącego Komisji Budowy Gmachu i na wniosek tej Komisji uchwalono budowę gmachu według projektu inż. Tarasina, nagrodzonego I-szą nagrodą na konkursie, rozpisany przez Izby. Koszty budowy mają wynieść zł. 665.000. Budowa będzie rozpoczęta jeszcze w roku bieżącym. Ze względu na ciężką ogólną sytuację, postanowiono jedno piętro gmachu wydźwierzając innej instytucji. Następnie dyrektor Izby — prof. Wł. Zawadzki wygłosił sprawozdanie z działalności Izby za rok 1930 — pierwszy normalny rok działania Izby. P. dyrektor omówił ogólne prace Izby (sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Okręgu Izby w r. 1929, w porównaniu z sytuacją przedwojenną, konferencje na Zamku), akcje organizacji przemysłowej i handlu, oraz akcje stań i interesy w Izbie, które ze względu na ciężką sytuację musiała być szczególnie intensywna. Dyrektor zakończył swe sprawozdanie podaniem szeregu dat z najważniejszych dziedzin pracy Izby w r. 1930, oraz osiągniętych wyników.

W jednym z następnych punktów porządku dziennego p. dyrektor Zawadzki dał w skrócie charakterystykę sytuacji gospodarczej Okręgu Izby w r. 1930. Na szczególność uwagę zasługują bardzo zwężała ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej w roku sprawozdawczym. Ze sprawozdania tego podajemy najbardziej jaskrawe dane.

Wypukłono w r. 1930 świadczeń przemysłowych w porównaniu z ilościami, wypukłono w r. 1929.

Wypukłono świadczeń: r. 1929 r. 1930

|                     |        |        |
|---------------------|--------|--------|
| w Woj. Wileńskim    | 20.966 | 19.604 |
| w Woj. Nowogródzkim | 14.844 | 14.091 |
| w Woj. Białostockim | 29.586 | 28.655 |

Szczególnie zmniejszenie wypukłonych świadczeń nastąpiło w wyższych kategoriach. Tak więc dał całego okręgu Izby (z Woj. Poleskiem) ilość wypukłonych świadczeń handlowych I kat w r. 1930 w porównaniu z r. 1929 spadła na 48 z 58; ilość wypukłonych świadczeń przemysłowych II kat spadła na 5 (9 w r. 1929); zaś ilość świadczeń przemysłowych III kat spadła do 26 (w r. 1929 — 46). Ilość zakładów przemysłowych czynnych w Okręgu Izby zredukowała się ze 194 (styczeń 1930 r.) do 159 (styczeń 1931 r.). Co jest najbardziej charakterystyczne i podkreśla, szczególną ostrość kryzysu na terenie okręgu Izby, to stosunek do zatrudnienia w większych zakładach przemysłowych okręgu Izby sta-

nowił 104 proc., podczas, gdy w całej Polsce ten sam stosunek wynosił 77 proc.

Jednocześnie spadły w okręgu Izby przewidywane koleje w r. 1930 o 27 proc. w stosunku do przewidywań w roku 1929. Mimo tak ciężkiej sytuacji przemysłowej i handlu, obciążenie podatkowe w badanym roku nie tylko nie zmniejszyło się, lecz nawet uległo pewnemu zwiększeniu. Tak naprzykład w stosunku do roku 1929, mimo spadku obrotów z powodu ograniczenia w stosowaniu niższych stawek podatkowych. Jest charakterystyczne, że protesty wekslowe tak wzrosły w roku 1930, że suma weksli zaprotowanych (118,5 milionów) równała się w przybliżeniu sumie wpływów z podatków bezpośrednich państwowych i samorządowych. Określa to w dostatecznej mierze pogorszenie wypłacalności w r. 1930.

W dalszym ciągu przedstawił prelegent sytuację poszczególnych dziedzin gospodarki, podkreślając między innymi, że obniżenie cen na zboże w większych ośrodkach nie daje jeszcze miary zmniejszenia zdolności nabywczej ludności rolnej, gdyż z powodu fatalnych środków komunikacji, obniżka cen u producentów była jeszcze znacznie silniejsza. Zmniejszenie zaś zdolności nabywczej ludności rolnej odbiło się fatalnie na sytuacji handlu i przemysłu, które z drugiej strony uciępiwały niemierną wstrętek ogólnego kryzysu gospodarczego.

Po omówieniu poszczególnych dziedzin przemysłu i handlu, których omówienie będzie podane w innem miejscu, p. prof. Zawadzki przedstawił plenarne zebraniu następujący projekt rezolucji.

VIII Plenarne Zebranie Izby P. H. w Wilnie, po wysłuchaniu sprawozdania o sytuacji gospodarczej stwierdza:

1) Wyjątkowo silne pogorszenie sytuacji we wszystkich bez wyjątku dziedzinach, doprowadzające niektóre z nich do zupełnej dezorganizacji i upadku;

2) Związek tego pogorszenia z przyczynami charakteru strukturalnego, omówionymi w rezolucji IV Plenarnego Zebrania z dn. 4 maja 1930 r.;

VIII Plenarne Zebranie stwierdza dalej, że uwzględnienie postulatów zawartych w tej rezolucji, a rozwiniętych w przemówieniu prezesa Izby na Zamku w dn. 16-X-1930 r., jest koniecznym warunkiem — w chwili obecnej — ratowania gospodarki terenu Izby od progressywnego upadku, a przy polepszeniu się koniunktury ogólniej — wszelkiego postępu gospodarczego okręgu Izby.

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej, jak również rezolucja zostały przyjęte jednogłośnie przez zebranych. Na zakończenie dyskusji p. radca Cytarzynski podziękował w imieniu zebranych Zarządowi Izby, oraz tej Dywrekcji za energiczną i celową akcję, tak konieczną w trudnych warunkach, jakie przeżywa okręg Izby.

W dalszych punktach porządku dziennego został poruszony szereg spraw bieżących. Między innymi został uchwalony statut stowarzyszenia imienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, ufundowanego dla uczczenia byłosi p. Prezydenta w Wilnie w czerwcu 1930 r.

Ustęp początkowy powyższej żartobliwej epistoły M. czyż nie zawiera w sobie zacięcia humoru Wilmia Hogartha'a? Być może w liczbie listów jeszcze nie ogłoszonych, a przechowywanych nietylko w samej rodzinie Serrafinskich, znajdują się również podobne w koncepcji swej jowialnej autografy autora — Stacizyka?

Niepospolicie cenny obraz J. Matejki, wyobrażający wielkiego trefniśnią królewskiego, upowszechniony w świetnym medallionie Henryka Redlicha, był, jak wiadomo niekiedy w dostępie do oglądania w niezrównanej galerii arcydzieł sztuki polskiej e. p. Ignacego hr. Korwin-Milewskiego.

Przed 35 laty właściciel wywodził z Wilna ten obraz do Geranów swoich w Oszmiańszczyźnie, a następnie do Wiednia. Ostatecznie za pośrednictwem warszawskiego handlarza obra zów Ab. Gutnajera, rodzina Zmarłego I. Milewskiego skierowała „Stańczyka” do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Tenże antykwaryusz G. sprzedał do tegoż muzeum również przepiękny autoportret mistrza Matejki, jakowy znajdował się przed laty w wyżej pomienionej galerii wil. I. Milewskiego.

Tak więc Wilno postradało pomienioną parę arcydzieł niezrównanego twórcy polskiego malarstwa historycznego, a przecież ludziło się ono, że na-

wet cała galeria przepysznych obrazów naszych malarzy szkoły monarchijkiej, posiadana przez mecenasa sztuki s.p. Ig. Korwin-Milewskiego pozostanie tu na zawsze... Dziś tylko ci z póród poszukiwaczy doskonałych kopersztychów Redlicha, obrazujących szereg arcydzieł matejkowskich, którzy natrafiają dajmy na to, na sztzych z „Kazaniem Skargi”, lub „Bitwą pod Grunwaldem”, contentawad się muszą odnośnymi reprodukcjami i pieszcząc swój zmysł piękna, ubolewać, że żaden z lepszych oryginałów Matejki nie znajduje się w posiadaniu muzeum wileńskich.

Coprawda właścicielem cennego obrazu „Stefan Batory pod Pskowem” jest dziedzic Wiałej pod Wołynem w Oszmiańszczyźnie, Benedykt hr. Tyszkiewicz.

Przed laty pomną, zmarły niedawno s.p. Michał hr. Tyszkiewicz, ówczesny dziedzic Wołozyna, posiadał w swym zbiorze obrazów malarzy polskich i przesliczny oryginał Matejki „Gryfina w sporze małżeńskim z Leskiem Czarnym”. Nieduży ten obraz, rozpowszechniony był wędrem czasu w bardzo udatnej pod względem efektu kolorystycznego reprodukcji oleodrukowej, ale kopja ta dobra była jedynie w pierwszym wydaniu tego odbicia.



Wszystkich aptekach i składach aptecznych

### ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych

### Prow. A. PAKA

POPIERAJCIE L.O.P.P.

**Walerjan Charkiewicz**

Złomierz Unj! Kościeleń na Litwie i Białorusi! — szkice historyczne 21.6 —

**Uwaga:** Książkę tę w okresie taniego tygodnia książki — od 21 marca do 4 kwietnia można nabyć we wszystkich wileńskich księgarniach po cenie zł. 4.00 za egz.

**Placyd Jankowski** (John of Dvycal) — życie i twórczość 21.10 —

**Bez steru i busoli** (Sylwetka x prof. Michała Bobrowskiego) 2. —

**Ostatnie lata Alumu tu Pa-pleskiego w Wilnie** 0.60

**Żyrowice — task kryncie** 0.50

**Pierwsze trzy i waiki wileńskich kolejarzy** 0.80

**OFIARY**

Zamiast kwiatów na grób s. p. Konrada Józefostwa Farbotkowiec.

Zarząd Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego składa 25 złotych na święcone dla najbardziej żyjących.



SOBOTA DNIA 28 Marca

W. s. g. 5 m. 8 Z. s. g. 5 m. 43

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

Cisnienie średnie w mm. 766 Temperatura średnia -1-3 Temperatura najwyższa -1-8 Temperatura najniższa - 6 Wiatr połudn.-zachodni Tendencja: stały, potem spadek Uwagi: północnymn

URZĘDOWA

— Pensje urzędnicze nie będą obniżone w dn. 1 kwietnia. Wobec rozszerzenia weryj, na temat tego, że znizka poborów urzędniczych ma być przeprowadzona już w dniu 1 kwietnia, dowiadujemy się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Przeprowadzenie tej znizki w tak krótkim czasie byłoby niemożliwe ze względów technicznych natomiast znizka ta może nastąpić dopiero od dnia 1 maja.

MIEJSKA

— PKO wypłacać będzie zasiłki Kas Chorych. W najbliższym czasie zreformowany zostanie w Kasie Chorych na terenie całej Polski sposób wypłaty zasiłków, które będą wypłacane ubezpieczonym przez PKO. — Woda zalewa jatkę na ul. Kalwaryjskiej. Wczoraj znaczne masy wody zalały część placu Kalwaryjskiego i jatkę z miejsc. Komunikacja z ulicą odbywała się po ułożeniu desek, które co chwila tonęły. Powodem powodzi były znaczne zwaliny śniegu i lodu, które przez całą noc nie były wywożone i obecnie gdy słońce przysłało powodując zalanie prawie całego rynku.

WOJSKOWA

— Przeniesienia i nominacje w armii. Ostatni „Dziennik personalny” Min. Spr. Wewn. przynosi szereg zmian w szeregach armii. Przystępujemy tu do tych zmian naszego garnizonu. Na stanowiska dowódców baonu wyznaczony zostali: mjr. Jaxa Leopold — I ppłeg. mjr. Korczyński Sł. — 5 ppłeg. Przeniesieni zostali: por. Gorczyński Sł. i ppłeg. — na stanowiska osłona WF w Białymostku — por. Wroński M. 6 ppłeg. do 84 pp., kpt. Wasilewski P. 1 ppłeg. — 5 ppłeg. Na stanowiska dowódców baonu: mjr. Kosiński K. 6 ppłeg. — do 34 pp., mjr. Złobicki Br. 5 ppłeg. — do 43 pp., do szkoły Podch. Rezerwy — por. Romiszewski A. 6 ppłeg. por. Borka M. 1 ppłeg. rtm. Zawadzki Z. 13 p. ul. — do DOK III, kpt. Bąkowski J. 1 ppłeg. — do DOK III, mjr. Błaszczyk E. 3 DAK — do 3 PAP. — Sztaba wojskowa nie będzie skrócona W niektórych dziennikach pojawiły się notatki o zamierzeniu skróceniu służby wojskowej w piechocie z 18 miesięcy na 12. Dowiadujemy się, że taki projekt nie jest narazie aktualny. Ze Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych. Podaje się do wiadomości wszystkich członków, że dnia 29 m. (niedziela), o godzinie 10 w lokalu Wojevodzkiej Federacji PZOO (ul. Żeligowskiego 4), zostanie wygłoszony przez Inspektora LOP i PG p. Korowajczyka, odczyt na temat „Zbrojenia chemicznego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rosji Sowieckiej”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Doroczne walne zebranie Stow. Techników. Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie uprzejmie prosi kolegów o przybycie na Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia, wyznaczone na środek 1 kwietnia 1931 r. o godz. 19. Wobec domniemania spraw, podlegających uchwale Walnego Zebrania, uprasza się o knieczne i punktualne przybycie. W myśl par. 24 sta tu Walne Zebranie odbędzie się niezależnie od ilości przybyłych członków. — Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 29 marca r. b. o godz. 1-szej

po poł. odbędzie się w sali Chrześc. Domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej i publiczny odczyt p. t. „Wysokość zapłaty” (z cyklu: „Encyklika Rerum Novarum”), który wygłosi p. Konstanka Iwaszkiewicz. Wstęp wolny. — Odczyt w Ognisku Kolejowym. W niedzielę dnia 29 marca, r. b. o godz. 18 zespół artystyczny Polskiego Radia w sali Ogniska (Kolejowa 19) wygłosi odczyt, ilu strowany muzyką i śpiewem, pod tytułem: „Pochwała Wielkonoce”. Wstęp wolny.

SZKOLNA

— Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie przystąpił już do przygotowania zbiórki na „Dzień Narodowy 3-go Maja” Wyłoniona z porząd zarządu komisja na posiedzeniu swem w dniu 26-tym b. m. opracowała plan akcji. Zwycajem lat poprzednich na czele komitetu „Daru Narodowego” stoją przedstawiciele władz kościelnych, obu Izb Ustawodawczych, Rządu, wyższych uczelni i społeczeństwa.

— Ferje wielkanocne. Kuratorium okręgu szkolnego rozesełło w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich kierowników szkół, zawiadamiając, że ferje wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich w roku bież. rozpoczynają się w dniu 1 kwietnia i trwać będą do dnia 13 kwietnia włącznie.

ROZNE

— „Bryki” stały się literaturą nielegalną. Sąd Najwyższy wydał w tych dniach doniosłą decyzję w sprawie popularnych wśród młodzieży szkolnej i tzw. „bryków”, od młodzieckiego słowa „brücke” (most), o znaczeniu w b. Kongresówce „kluczami”. Oroczenie Sądu Najwyższego jest ostatecznym wyrokiem potępienia na wspomniane bryki, uznajacym je za wydawnictwa nielegalne. — Sprawa toczyła się czas dłuższy i miała następującą genezę: Dwo autorów wypisów szkolnych i klasyków rzymskich wystąpiło ze skargą przeciw autorowi bryków do tych wypisów. Twierdzili oni, że wydanie bryki działa na szkodę wydawców podręczników, gdyż szkoły wyciągają podreceptki, posiadające drukowane „klucze”. Sąd okręgowy, a następnie i apelacyjny, przyznał rację skarżącym i uznał wydanie bryki za naruszenie praw autorskich. — Sprawa przeszła do najwyższej instancji sądowej i Sąd Najwyższy po szczegółowym rozpatrzeniu, zatwierdził wyroki sądu okręgowego i apelacyjnego, potępiając ten samem wydawnictwa bryków. — Oroczenie to, tak ważne w dziedzinie wydawnictw podręczników szkolnych, ma duże znaczenie dla pedagogji z jednej strony jak i dla wspomnianych wydawców z drugiej. Istnieje bowiem specjalne wydawnictwo, fabrykujące masowo bryki do wszystkich niemal języków w szkole wykładanych a nawet, jak podnosi to nasz świetny feljtonista dr. Zygmunt Nowakowski, bryki stały się odczyt naszą młodzieżą od czystym Sienkiewicza w oryginalnie. Obecnie wiele bryki i klucze, uznane za wydawnictwa nielegalne, wydawane być może na tylko drogą konspiracyjną, spradowając jednak w razie wykrycia kary sądowe na wydawców.

POCZTOWA

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż z dniem 11 kwietnia br. uruchomiona będzie agencja pocztowa Prudy w pow. mołodzieckim oraz w dniu 2 kwietnia zostanie uruchomiona na także agencja k Kuropolu, pow. postawskiego.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Występy Kazimierza Junosza-Stepowskiego. Dziś o godz. 8 „Ten, którego bija po twarzy”, pełna napięcia tragicznego sztuka L. Anderejwa. Święta obsada z K. Junosza-Stepowskim na czele, znalazła szerokie pole do popisu w szeregu niezwykle plastycznie przez autora nakreślonych postaci. Charakterystyczny nastrój cyrku został ujmowanie wydobycy przez oryginalne dekoracje J. Hawrykiewicza, oraz przez ilustracje muzyczną pod kierownictwem E. Dzieluskiego. Barwne to i wzruszające widowisko cieszy się w Wilnie zasłużonym powodzeniem. — Teatr Miejski w „Lutniu”. Dziś o godz. 8 ukazuje się arcydzieła sztuka K. Leczycyńskiego „Sztaba”, poruszająca zagadnienia, związane ze stanem obecnym szkoły polskiej. Obsadę tej oryginalnej nowości stanowią najwybitniejsze siły zespołu z Seve-

11.58: Czas. 12.5 — 12.50: Muzyka popularna (płyty) 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15 — 15.20: Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 15.50: „Co nas boli” — przedchadki Mika po miesiącu. 15.50 — 16.10: Skrzynka techniczna z Warszawy. 16.10 — 16.15: Komun. żegluga z Warszawy. 16.15 — 16.45: Audycja literacka w związku z setną rocznicą urodzin poety hebrajskiego I. L. Gordona. 1. Przemówienie dr. Dawida Neigera lektora U.S.B. 2. Recytacje poezji I. L. Gordona w wykonaniu uczniów hebrajskiego studjum dramatycznego w Wilnie (w języku hebrajskim z tłum. polsk.). 16.45 — 17.15: Koncert z Warszawy. 17.15 — 17.40: „Zarty logiczne” — odczyt ze Lwowa, wygłosi prof. A. Ajdukiewicz. 17.45 — 18.45: Audycja z Krakowa i koncert z Warszawy dla dzieci. 18.45 — 19. Komunikat Wil. Tow. Org. i Kolek Rolniczych. 19.25 — 19.30: Uwagi dla detektorowiczów z Warszawy. 19.30 — 19.40: Kwartet smyczkowy (płyty) I. Beethovena — kwartet H-dur op. 18. Nr. 6. 2. Schubert — Moment musical. 19.40 — 19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20 — 20.15: „Jeszcze wczoraj” — felj. z Warszawy wygłosi I. Dehnelówna. 20.15 — 20.30: Feljton humorystyczny w wykonaniu Wacława Malinowskiego, art. dram. 20.30 — 21.10: Recital skrzypcowy Miłkołaja Doderonka. 21.10 — 22: Muzyka lekka z Warszawy. 22 — 22.15: „Niezłoty przyjaciel” — feljton z Warszawy wygłosi B. Hertz. 22.15 — 22.35: Koncert chopinowski z Warszawy. 22.50 — 24: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

— „Azais” na przedstawieniu popołudniowym w „Lutniu”. Dowcipna komedia Verneulle „Azais”, grana z ogromnym powodzeniem również na scenie wileńskiej, ukazując się w nadchodząca niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 3 m. 30 pp. po cenach zniżonych — specjalnych, w Teatrze „Lutnia”. Kapitałną rolę barona Wirtza odgrywa Kazimierz Junosza-Stepowski, który zalicza rolę tę do najlepszych w swoim bogatym dorobku artystycznym. — „Koniec i początek” M. Maszynskiego. W nadchodzący wtorek dnia 31 b. m. odbędzie się w Teatrze „Lutnia” premiera przedmiej. słonecznej komedji Mariusza Maszynskiego: „Koniec i początek”. Debiut autorski niezwykle popularnego w stolicy artysty, stanie się niewątpliwie ewenementem dla kulturalnych szer Wina.

— Reżyserja spozywa w doświadczonych rękach Karola Wyrzykiewicza, który jednocześnie objął jedną z ról głównych. Partnerami jego będą: Hanna Dunin-Rybczewska, Irena Jasnińska-Dełkowska, Czesława Szarszczyńska, Józef Łubiowski, oraz Marjan Wyrzykowski. — „Requiem” Mozarta. Jutro, t.j. w niedzielę 29 m., w sali Konserwatorium Muzycznego (Wielka 47 — wejście od Końskiej) odbędzie się koncert religijny, z udziałem chóru mieszanego T-wa Lutnia, chóru Poctowego, oraz orkiestry i solistów: W. Henrich (śpiew), J. Pekarówny (alt), A. Ludwig (baryton) i E. Olszewskiego (tenor).

— W drugiej części programu usłyszymy arcydzieło Mozarta „Requiem”. Dyrekcja spozywa w rękach J. Leśniewskiego. Bilety nabywać można dziś od g. 9 rano do 4 w biurze „Orbis” Mickiewicza 11-a, jutro zaś od 6 wczek w kasie Konserwatorium. Bilety od 50 gr. Początek o godz. 8 w. — Z Tow. Filharmonicznego. Dziś w sali konserwatorium muzycznego wszyscy miłośnicy muzyki będą mieli sposobność być na wielkim koncercie symfonicznym poświęconym twórczości kompozytora Witolda Maliszewskiego, tymbardziej, że orkiestra dźwiękowa będzie sam kompozytor. W koncercie laureata państwowej nagrody muzycznej biorą udział: pianistka Hanna Dieinsteinówna i znana na naszym terenie śpiewaczka Zofia Borkiewicz - Wyleżyńska. — „Orbis” (Mickiewicza 11 a) sprzedaje bilety do godz. 16 — potem kasa konserwatorium. Początek o godz. 20 m. 15.

CO GRAJA W KINACH?

Kino Miejskie — Cuda w górach Massabielskich. Helios — Melodia serc. Hollywood — Kobieta, która cię nigdy nie zapomni. Casino — Z Byrdem do bieguna południowego. Pan — Pojedynek w przestworzach

Dźwiękowe kino KINO-TEATR „HELIOS” Uł. Wileńska 38 Tel. 926.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicz 20

WIELKA 47. tel. 15-41 CASINO

KINO-TEATR „PANA” WIELKA 42

Wkrótce Najsłynniejszy Książek sezonu Z SĄDÓW

— WALKA NA RZYSKU. Na rzysku, należącem do jednego z gospodarzy wsi Hajduny gm. Mickińskiej paś się stadko owiec, pilnowane przez pastucha Wincentego Rodziewicza. — Leciuw pastuch, zmęczony całodziennym dreptaniem za stadkiem, usiadł pod gruszą i zasnął. — Nieawnie to przewinienie sprawdziło na jego głowę nielada burza, gdyż kilka owiec przeszło na pole Tomasa Kubarewicza, a ten rozsierdzony groszą, począł łzyć pastucha. — Wywiązała się bójka, w trakcie której obaj walczący schwylił za kamienie. — Zwycaizł Rodziewicz. Kamień puszczony z jego ręki, trafił w pierś przeciwnika. — Dwa złamane łebki, kilkunaciowa choroba i zgon — oto następstwa celnego strzału. — W rezultacie końcowym Sąd Okr., które mu przewodniczył sędzia Brzozowski, skazał Rodziewicza na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na okres trzech lat, oraz na zapłacenie 300 zł. rocznie zmarłego.

— Obrocie oskarżonego wnos. mec. M. Sawiniski, powództwo cywilne popierał mec. L. Kulikowski. — WYPADKI I KRADZIEŻE. — Zgłaszają się oszukane przez „Spółdzielnię Pracy”. Śledztwo w sprawie oszustw, popełnionych przez Jozę Tarajło „dyrektora” „Spółdzielni Pracy” z ul. Garbarskiej, prowadzone jest przez władze sądowe, które przestępcę obecnie świadków w sprawie tej niezwykle afery. — Jednocześnie zaczęli zgłaszać poszkodowani, którzy składają zażalenia. — M. in. ofiarą oszusta i jego pomocników padł Józef Sokółowski (Zawal na 28) który złożył na ręce Tarajło 500 zł. mając przyrzeczoną posadę. — Ponadto Sokółowski wskazał jeszcze kilka osób, które w identyczny sposób zostały oszukane. — Kradzież węgla i garderoby. Na gorącym uczynku kradzieży węgla z wozu przy ul. Piwnej zatrzymanym został Łukaszewicz Antoni, ul. Olimpij nr. 2. — Również na gorącym uczynku kradzieży z mieszkania przy ul. Flisowej nr. 2 został zatrzyman Tatjanow Józef, Majowa nr. 70 — Zatrucia. Werkul Sonia, Wilkomińska nr. 28 wypiła spirytusu skażonego. Pogotowie Ratunkowe odwoziło desperatke do szpitala Żatowskiego. — Kukulski Feliks, Garbarska 16 zatrudził spoztywne piklingami. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Kukulskiego do szpitala żydowskiego. — Podrutki. Przy ul. Chocimskiej nr. 44 znaleziono podrutki pici żeńskiej w wieku około 1 tygodnia. — Również przy ul. Pilsudskiego nr.20 znaleziono podrutki pici męskiej w wieku około 4 tygodni, którego umieszczono w

MELODJIA SERC Wielki film miłosny reżys. genialnego Eryka Pomera Zachycający pieśni cygańskie w wyk. kapeli cyganów JANCZI BOLOGHIA. Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodia Serc”, którą odśpiewa Willi Fritsch. Nad program: „Rapsod a Węgierska”. Początek seansów o g. dz. 4, 6, 8 i 10.15.

MELODJA SERC Wielki film miłosny reżys. genialnego Eryka Pomera Zachycający pieśni cygańskie w wyk. kapeli cyganów JANCZI BOLOGHIA. Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodia Serc”, którą odśpiewa Willi Fritsch. Nad program: „Rapsod a Węgierska”. Początek seansów o g. dz. 4, 6, 8 i 10.15.

„Kobieta, która cię nigdy nie zapomni” Nad program: Dodatek dźwiękowy p. t. Płomyczek słońca. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny znizone

„Z BYRDEM DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO” Film ilustruje czyn bohaerski Kontradmirała Rycharda E. Byrda przy ekspedycji jego do bieguna południowego. Przez cały szereg lat i zymną w niepięciu świat cały i uznany został przez wszystkie narody, że jest jedynym człowiekiem, który przeleciał ponad biegunami i ogłądał je z lotu patka. Poc. o g. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny znizone

POJEDYNEK W PRZESTWORZACH Wzruszający dramat żywcowo-erotyczny w 10 akt. Ilustracja dzieje nieawisei dwóch rywali. Zbrodnicia przeciw prawul w rol. g. Mady Christians i Gabrijel Gabrio Film ten gra i wzruszającymi momentami porusza każdego widza. Ceny od 40 gr.

„NATAN MĘDRZEĆ” według nieśmiertelnego dzieła Lessinga z czasów wojen krzyżowych

NA SEZON WIOSENNY poleca najtaniej najlepsze towary galanterijne firma „JANUSZEK” ul. Sw. Janska 6 (były lokal Frlitzki) Wielki wybór trykotów, pończoch, skarpetek i rękawiczek. — Najmodniejsza bluzka damska i męska

LEKARZE Dr. Kanigsberg choroby skórne, weterynaryjne i moczopłciowe Mickiewicz 4 tel. 10-90 Od 9-12 i 4-7

NA RATY 5 zł tygodniowo Wyzymaczkii amerykańskiej gwarantowanie, oraz wszelkie wyroby platerowane Narblina i Fraga. Firma „Wygoda”, W. Pohulanka 16, m. 36.

Dr. medycyny A. Cymbler Choroby wewnętrzne, skórne i narządu moczowego Mickiewicz 12, ul. Łatarskiej przyst. 9-2 i 5-6. Tel. 16-84.

Zarybek Karpiu pierwszorzędnę jakoś i, pochodzący od tarlaków prz kontrolowany h na pasorzyty i zarazki, spradowanych ze znawego Rybołstwa Dziekowskiego w Lubelszczyźnie wyprodukowany w nowozatoczonych stawach jest do sprzedania w maj. Czerwik, poczta Chocimiec, St. Kol. Usza Ignacy Borowski

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI rewiru, Jan Lepieszko mający siedzibę w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasądzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 kwietnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza 11 m. 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należące do dłużnika Mieczysława Albrechta, składające się z urządzenia mieszkaniowego oszacowanej dla licytacji na sumę złotych 490 na zaspokojenie pretensji Władysława Bałdyńskiego. Komornik sądowy J. Lepieszko.

AKUSZERKA AKUSZERKA SMIAŁOWSKA org. Gabinet Kosmetyczny, usługa zmarszczki, cięgi, wagi, lupież, brodawki, karzakki, wyładanie włosów Mickiewicz 45.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w śred. i Warunki skromne Wilnie przy ul. 3-go Maja 13 na zasądzie art. 1030 UPC. obwieszcza, iż w dniu 31 11-4 p. p. Bristol marca 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Strazana 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należące do Abrama Chazanowicza, oszacowanego na sumę zł. 433, składającego z: nie wydane przez się z maszyni do pisania i inn. na zaspoko P. K. U. Wilno, na jenie pretensji Biura Techniczne - Handlowe imię Kazimierza Achramowa inż. Kiersnowski Krulceki i sp-ka w mowicza zam. we wsi Wilnie w sumie 456 zł. 02 gr. z procentami i kosztami. Komornik sądowy W. Leśniewski

KOSMETYKA GABINET RACIONALNEJ KOSMETYKI LECZYKNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 37 m. 4

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w śred. i Warunki skromne Wilnie przy ul. 3-go Maja 13 na zasądzie art. 1030 UPC. obwieszcza, iż w dniu 31 11-4 p. p. Bristol marca 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Strazana 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należące do Abrama Chazanowicza, oszacowanego na sumę zł. 433, składającego z: nie wydane przez się z maszyni do pisania i inn. na zaspoko P. K. U. Wilno, na jenie pretensji Biura Techniczne - Handlowe imię Kazimierza Achramowa inż. Kiersnowski Krulceki i sp-ka w mowicza zam. we wsi Wilnie w sumie 456 zł. 02 gr. z procentami i kosztami. Komornik sądowy W. Leśniewski

URODE Kobieta koneserulki, usługa, kosmetyki, cięgi, wagi, lupież, brodawki, karzakki, wyładanie włosów Mickiewicz 45.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w śred. i Warunki skromne Wilnie przy ul. 3-go Maja 13 na zasądzie art. 1030 UPC. obwieszcza, iż w dniu 31 11-4 p. p. Bristol marca 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Strazana 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należące do Abrama Chazanowicza, oszacowanego na sumę zł. 433, składającego z: nie wydane przez się z maszyni do pisania i inn. na zaspoko P. K. U. Wilno, na jenie pretensji Biura Techniczne - Handlowe imię Kazimierza Achramowa inż. Kiersnowski Krulceki i sp-ka w mowicza zam. we wsi Wilnie w sumie 456 zł. 02 gr. z procentami i kosztami. Komornik sądowy W. Leśniewski

Pokój Zgubioną książkę wojskową i daną przez P. K. U. Wilno, na imię mi Wydziału P. K. U. Januszkiewicza Tadeuskiej pow. Wil. Trockiego unieważnia się.

Zgubiono książkę wojskową wydziału P. K. U. Wilno, na imię mi Wydziału P. K. U. Januszkiewicza Tadeuskiej pow. Wil. Trockiego unieważnia się.

Tajemnica amuletu

Tak przynajmniej pomyślał kapitan Farucid, gdy rozkazał karawanie zatrzymać się. Przez towarzyszącego mu tomacza, wezwał do siebie dowódcę karawany. — Ezdra-el-Razuli wyjechał naprzód, zeszedł z konia i uklonił się z godnością oficerowi angielskiemu. — Na pytanie, jak się nazywa i dokąd dąży karawana, odpowiedział: — Nazywam się Sulejman-el-Gazda, effendi. Ale jakim prawem wstrzymujesz mnie i żądasz odpowiedzi? — Takim prawem, że z moich pleców patrzy na ciebie działa okrętowe, — odpowiedział Farucid, a tomacz powtórzył ściśle jego słowa. — Jestem handlarzem koni, — ciągnął dalej Arab. Oto moi studzy i ich żony. Wracamy do Dzeddy. Czy to już wszystko, czego chce od nas twój młodzik ze złotem wyszyciem na czapce? — zapytał tomacza. — Tomacz uśmiechnął się i taktownie przetłumaczył tylko pierwszą część zdania. Farucid był skonsternowany. Zadaniem jego było przekonać się, że Arabowie nie wiozą nikogo gwałtem. W ostatnich czasach handel niewolnikami doszedł do zaskazujących rozmiarów, mimo zakazów i kar. Okręty angielskie pilnowały wybrzeży Czerwonego morza, ale nie mogły się pochwalic wielkim powodzeniem. — Zapytaj go, — rozkazał dumnie Farucid. — Kim są te kobiety.

Podjezwam, że są to przebrane muryzki z Sudanu. Poruszają się jak manekiny, a poprzez szpary w zasłonach, nie zobaczyć nie można. Niech więc zdejma z nich płaszczki i pokażą nam je. — Tomacz zmieszał się, ale powtórzył rozkaz kapłana. Rezultat był zupełnie niespodziewany. Arab wybuchnął całym potokiem przekleństw, niezrozumiałych potajaneek, plując ze złością na ziemię. — On mówi, — rzekł ponuro tomacz, — że jeżeli kobiety odkryją twarz przed białymi wieprzami, wszystkie pójdą do Gehenny. A niewierny, który ośmieli się sprzeciwić wyrokowi Proroka, pójdzie za niemi. — Ach, tot! Jak on śmie mówić tak do oficera marynarki angielskiej! Świerzbij mi ręce, żeby mu dać nauczkę. Jak myślisz Hassanie? Czy mam mu dać w kark i sam zdejść płaszczki? — O, nie, sir. Oni zabijają pana. Kobiety arabskie nie mogą pokazywać twarzy cudzoziemcom. Kobieta, na którą spojrzy biały człowiek jest przeklęta. — To idjotyczne! — wzruszył ramionami z pogardą młody oficer. — Zaryzykowałbym z przyjemnością, gdyby nie te przeklęte międzynarodowe konflikty. — Możesz powiedzieć mu, żeby szli do diabła. A my wracamy na okręt chlępy! — Odrzucił się i podszedł ku morzu. — Dziwne kobiety, — mrukując pomocnik kapłana, oglądając się na karawanę. Jedna z nich patrzyła na

mnie takimi oczyma, jakby nasypano jej soli! — Bóg z niemi! — machnął ręką kapitan. — Czyż to są kobiety? Wstrętnem byłoby dla mnie dotknąć do nich. — Zauważały maszyny i okręt odbiły od brzegu, otoczony pianą i wzburzonymi falami. Jeńcy nie mogli otworzyć zaciśniętych szczęk i z rozpaczą patrzyli za oddalającymi się wybacwami, którzy nie przeczuwali nawet, jak bardzo byli tu potrzebni i oczekiwani.

ROZDZIAŁ XIV

Żywy rynek w Dzeddy

— O co chodzi, Tomasku? Panięka niosta w obu rękach mnóstwo kolorowych tkanin i zatrzymała się przed ojcem, mrugając porozumiewawczo. — Mam zamiar zmienić się w Fatme — Gwiazda Wschodu. Pamiętajsz oicze, nasza przycgoła z pełzającymi Beduinami? Wówczas maskarda przy dała się nam bardzo, może się i teraz przyda! — Czemu tak przypuszczasz? Od czasu, kiedy twój wielbiciel Ezdra zniknął, niema ani jednego Araba, w odległości setek mil dookoła. — A jednak mój doświadczony i szanowany ojciec, twoja piękna i chytra córka miała widzenie w nocy. Mógł jej pracuje bezustanku. Całą noc nie spałam i myślałam, dodając do dwóch dwa i wciąż wychodziło sześć. Summę tę dają: Antonio Parei-

ra, Ely Theese, dwóch amuletów i t. p. składników. — Rozwinęła nakrycie i otuliwszy się nim, patrzyła śmiejąc się na ojca, poprzez wąskie szpary na oczach. — To wszystko wina słońca. — pokiwła głową Ralf „Veston. — wiedzialem, że nie ochronię cię przed tą chorobą. Przewidywałem, że będę musiał zamienić się w pielegniarkę i pielegnować nietylko Traversa, ale i ciebie! — Słońce nic tu nie zawiniło, ojciec. To gwiazdy — mówiłam ci przecież — Gwiazda Wschodu. Ale żart na stronę, ojciec, zostawiam cię tutaj z Traversem, a sama pojedź szukać naszego przyjaciela Antonia. Niepodobna mi się ten jegomość i pewne podejrzeńia bardzo mnie niepokoją. Jestem wierna swoim przyjaciolom i muszę ich bronić, gdy grozi im niebezpieczeństwo. Muszę sprawdzić, czy wszystko w porządku. Jeśli Antonio nie zamierza nic złego, dam mu pokój, ale gdyby moje podejrzeńia się sprawdziły — będę okrutna i dam mu porządna nauczkę. Co powiesz na to ojczulku? — Czyż mogę zaprzeczyć? — uśmiechnął się ojciec. — Nie mam własnie rodzicielskiej nad tobą. Jedź, Tomasku, ale proszę cię, nie gub po drodze rewolwero! — Zły człowieku! — obroniła się dziewczyna. — Jak można dokuczać mi tym nieszcześliwym wypadkiem, jedynym w mojem życiu! Niedobry tatusiu!

— A więc on udał się na północ? — zapytała czarnego informatora. — Spodziewałam się tego, przyda mi się to arabskie ubranie! — W szybkim tempie zaczęła gonić dziewczynka swego wroga. W drodze dowiedziała się, że Pareira podróżuje w towarzystwie białego człowieka i kilku tragarzy. Zapewne dążyli do niedużego miasta portowego Sorab, leżącego nad brzegiem morza Czerwonego. Zbliżywszy się do celu podróży, Tommy, nie bez niechęci, wzięła na siebie ubranie arabskie. Podczas, gdy siedząc na terrase kawiarni, Antonio Pareira i Larri-Szczur, rozpytywali gospodarza o sposobie przedostania się na drugi brzeg, nie przyszło im nawet do głowy zwrócić uwagę na kobietę, która z iscie wosadnią cierpliwością stała u stóp terrasy. 2 Antonio Pareira siedział na przedzie żaglowca, patrzył na gwiazdy i palił papierosa za papierosem. Wypończył, po całodziennym pobycie w Sorabie, miał ochotę zabawić się nieco, by skrócić nudną podróże. Na pokładzie pełno było pielgrzymów, którzy jechali do Mekki, handlarzy koni, milczących Arabów, dumnych etiopów w skórzanych butach, ugreczynnych Egiptczyń, Murzynów z rozmaitych szczepów i plemion i wreszcie kobiet, kryjących starannie twarze pod zasłonkami. Kobiety siedziały przeważnie małymi grupami i milcząc paliły aromatyczny tyton.